Nr. 76. Wtorek, 3 Kwietnia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Przedpłata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 38 K	ćwierćrocznie K 9·— h.	rocznie . . . 28 K	ćwierćrocznie . 7·— K
półrocznie . . . 18 K	miesięcznie K 3·— h.	półrocznie. . . 14 K	miesięcznie. . 2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 6 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 50 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej“**.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 27 marca b. r. nadać najmiłościwiej z uwolnieniem od taksy, w uznaniu wybitnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie, generał-pułkownikowi Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięciu Józefowi gwiazdę zasługi Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną, a Ich Ces. i Król. Wysokościom Najd. Arcyksiężnom Izabeli i Auguście, odznakę honorową I. klasy z dekoracyą wojenną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 27 marca b. r. nadać najmiłościwiej pozostającemu w służbie Ministerstwa spraw wewnętrznych, radcy Dworu dr. Edwardowi księciu Liechtensteinowi, w najłaskawszem uznaniu jego bardzo gorliwej i owocnej działalności w dziedzinie opieki wojennej, krzyż wojenny za zasługi cywilne I. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. nadać najmiłościwiej księciu-Arcybiskupowi Wiednia, Kardynałowi ks. dr. Fryderykowi Gustawowi Pifflowi, w uznaniu szczególnych zasług około Czerwonego Krzyża, gwiazdę zasługi Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 marca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Karolowi Schreyerowi, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 marca b. r. zezwolić najmiłościwiej na utworzenie generalnego komisaryatu gospodarki wojennej i przejściowej w Ministerstwie handlu i poruczyć Ministrowi handlu, by celem utworzenia generalnego komisaryatu, w porozumieniu z interesowanymi Ministrami, poczynił dalsze zarządzenia na podstawie Cesarskiego rozporządzenia z dnia 10 października 1914 Dz. u. p. nr. 74.

P. Minister skarbu zamianował starszych komisarzy straży skarbowej II. klasy: Mikołaja Postępskiego, Rafała Skulskiego, Antoniego Mikołajskiego, Ludwika Nowaka, Antoniego Rozwadowskiego, Eugeniusza Miernika i Józefa Poznańskiego, starszymi komisarzami straży skarbowej I. klasy dla okręgu służbowego galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

P. Namiestnik zamianował praktykanta rachunkowego w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa, Włodzimierza Bilińskiego, asystentem rachunkowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 kwietnia 1917.

Sytuacya wojenna.

U schyłku roku zeszłego zebrała się w Rzymie konferencya, na której nieodwołalnie postanowiło czwórporozumienie rozpocząć jednolitą ofenzywę na wszystkich frontach zaraz, skoro tylko zacznie się wiosna. Hervé, jeden z niewielu zaufanych wojennego kierownictwa armii „ententy“ już w styczniu zapowiadał w piśmie swem z emfazą: „Nasza ciężka artylerya maszeruje na góry jurajskie!“ A oto już i kwiecień zawitał a „jednolitej ofenzywy na wszystkich frontach“ ani śladu dotąd. Nawet centralna Rada wojenna w Londynie wcale nie posunęła sprawy naprzód. Wynika to ztąd, że jednostronne decyzye nigdy jeszcze nie dają rękojmi urzeczywistnienia. Znowu więc pokazuje się, że stosunki częstokroć są silniejsze od czyjejś tam woli, zwłaszcza, gdy i inni mają przytem coś do powiedzenia.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Francya wzięła w rachubę, jeśli nie zawojowanie Szwajcaryi, to przynajmniej przemarsz przez jej terytorya. Silna koncentracya wojsk francuskich u granic Szwajcaryi w ciągu lutego r. b. już wtedy tak była rozumiana. Ale Szwajcarya stanęła w poprzek tym zamiarom: wzmocniła swą siłę zbrojną, ustawiła się nad granicami i cały projekt pochodu w kierunku gór jurajskich upadł. Czwórporozumieniu potknęła się noga!

W tymże miesiącu lutym — najwidoczniej feralnym, — spotkała ententę druga niespodzianka: Niemcy po obu stronach potoku Ancre ustąpili, nieco wstecz przekładając swą linię na przestrzeni około 30 kilom. To drobne przesunięcie, jako zapowiedź nierównie większego, które dokonało się w marcu, wystarczało, by na razie unicestwić angielsko-francuską ofenzywę, której jak sygnału wypatrywano we Włoszech, Macedonii i Rossyi. Cała olbrzymia maszynerya, przygotowana dla przerwania frontu, okazała się bezcelową i stanęła, zanim ją w ruch puszczono. Tym sposobem stwierdzić można znowu, jak marną w gruncie i bezduszna jest strategia, polegająca wyłącznie i jedynie na użyciu technicznych środków. Byle niespodzianka, a cała maszyna okazuje się do niczego. Wartoby istotnie wiedzieć, co począłby w takim wypadku prawdziwy geniusz militarny, np. Napoleon, zawsze skory do śmiałych przedsięwzięć, do atakowania bez względu na okoliczności. Jakże małostkowymi okazują się jego epigonowie! Osłupieli na widok opróżnionego frontu, a gdy wreszcie opamiętali się, porwał ich zapał Don Kiszota, nakazując bombardować stanowiska i osady dawno już opustoszałe, toczyć boje z przeciwnikiem tam, gdzie on istniał tylko w ich wyobraźni. Dwa tygodnie upłynęły, zanim weszli w styczność z oddalonym ledwie o 8—12 kilom. nieprzyjacielem.

Niemcy złożyli niezawodnie dowód wielkiej zręczności, a równocześnie dowództwo nieprzyjaciela wystawiło sobie istne świadectwo ubóstwa. Igrzysko powtórzyło się d. 13 z. m. w jeszcze większych rozmiarach. Od Arras aż do rzeki Aisne cofnęły się wojska niemieckie na linię, jeszcze nieznaną, lecz prawdopodobnie położoną wstecz o jakie 20 do 30 klm. Dwadzieścia dni upłynęło od tego czasu, a nie słychać dotąd, jakoby Anglicy i Francuzi dotarli wreszcie do stanowisk niemieckich. Pochód ich naprzód odbywa się mozolnie, krok za krokiem, hamowany akcyą niemieckiej aryergardy i trudnościami terenu. Ustępując, Niemcy tak gruntownie zniszczyli teren oddany nieprzyjaciołom, że dla celów militarnych jest on obecnie wprost nie do użycia. Uczyniono to nie w celach wandalskich, nie dla tego, by wogóle niszczyć, lecz w imię wyższych celów wojskowych, podyktowanych wojenną koniecznością. Gruntowności zaś owego zniszczenia dowodem może być okoliczność, że dla wysadzenia n. p. samego tylko lasku Codey-le-Chateau użyto 20.000 klgr. materyj wybuchowych, a las ten ma niewięcej jak 3 klm. długości, a 1 i pół klm. szerokości. Dotąd lasy tylko palono; okazało się to jednak niewystarczającem. Podminowanie zrównało wspomniany las z ziemią tak, że służyć on nie może za najskromniejszy nawet punkt oparcia.

Jako trzeci, a bodaj czy nie najważniejszy powód opóźnienia się, jeśli nie zaprzepuszczania jednolitej ofenzywy wymienić należy wybuch rewolucyi rossyjskiej. Jeśliby nawet dalszy rozwój stosunków w Rossyi wziął obrót dla czwórporozumienia korzystny, to jednak militarne stosunki w owem państwie są tego rodzaju, że możliwość większych operacyj z tej strony jest wykluczona. Biorąc zaś w rachubę coraz silniejszą „demokratyzacyę“ armii rossyjskiej nie można nawet co do tej przyszłości snuć zbyt różowych nadziei. Brak dyscypliny; nie zniesie bezkarnie innowacyj, jakie wprowadził w armię nowy rząd rossyjski.

Tak to projekty opozycyi co do jednolitej, wielkiej ofenzywy runęły na — kształt domku z kart.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Wiedeń, 31 marca. Urzędowo ogłaszają dnia 31 marca:

(Ze wschodniego teatru wojny).

W południowej Bukowinie nasze podjazdy zburzywszy gwałtownie nieprzyjacielskie budowle obronne, pojmały z rowów rossyjskich 2 oficerów i 200 żołnierzy, oraz zdobyły karabin maszynowy.

W Galicyi wschodniej i na Wołyniu walki w terenie przed stanowiskami i bardzo znaczna pomyślna czynność naszych lotników.

---

4)

Odrodzenie ruchu etnograficznego w Polsce.

(Dokończenie).

Innej dziedziny rozważań dotyczy rozprawka znanego historyka prof. Semkowicza Władysława p. t. „Przysięga na słońce“. Autor poddaje rozważaniom szczególny rodzaj dawnej przysięgi, polegający na tem, że przysięgający wzywał interwencyi słońca, względnie bóstwa słonecznego, i składał ją najczęściej z twarzą zwróconą i z palcami wymierzonymi ku słońcu lub wschodowi.

Pobudką do zajęcia się tą kwestyą było wykrycie w średniowiecznych, przeważnie drukiem nieogłoszonych źródłach polskich wyraźnych śladów wykonywania przysięgi na słońce. Pracę podzielił autor na dwie części i w pierwszej podaje przegląd materyału do przysięgi na słońce. Obrawszy za punkt wyjścia Polskę, postępuje prof. Semkowicz kolejno od ludu do ludu i to od bliższego nam pochodzeniem do coraz to dalszych, szukając wszędzie śladów przysięgi na słońce, badając jej formy i znaczenie w stosunku do innych rodzajów przysiąg. Wpierw poddano zbadaniu materyał słowiański, potem inne szczepy aryjskie: Germanów, Greko-Italów i Indoirańczyków, następnie rozpatrzono jeszcze materyał, dotyczący niektórych przynajmniej niearyjskich ludów rasy śródziemno morskiej, zwłaszcza zaś starego pnia semickiego, a badania kończy autor zestawieniem, przykładowem raczej niż wyczerpującem analogicznych przejawów u ludów innych ras, różnego pochodzenia i stopnia kultury. Na podstawie tego materyału przedstawia autor genezę i rozwój przysięgi na słońce na tle wierzeń i pojęć pierwotnych. Wreszcie uzupełnia rozprawę wyświetlenie charakteru rycerskiego przysięgi na słońce w Czechach i w Polsce oraz nieznany akt z r. 1573, tyczący się przysięgi tureckiej.

Studyum prof. Semkowicza ma znaczenie nie tylko dla badań nad pierwotnemi formułami prawa, ale i dla etnologii, gdyż tłumaczy wiele istniejących przeżytków folklorystycznych w zakresie zaklęć ludowych. Brak systematycznych zestawień odnośnego materyału ludoznawczego nie dozwalał prof. Semkowiczowi uwzględnić go w całej pełni; dla etnologów fachowych jest tu miła sposobność do uzupełnień i wyjaśnień pewnych zawiłych dotąd faktów etnologicznych. Właściwie jednak zbyt ważnych sprostowań nie będzie, gdyż autor z wielką sumiennością i erudycyą wyczerpał cały dostępny mu materyał, a przedstawił go w sposób jasny i przejrzysty. Na tak szerokiem tle porównawczem występują też w właściwem świetle nieznane dotąd fakty przysięgi na słońce z prawodawstwa polskiego.

Obok tych studyów, mających dla etnologii polskiej znaczenie pierwszorzędne, należy też wspomnieć o pracach mniejszej wagi lub pośrednio mających znaczenie dla etnologii, jak ks. dra Szydelskiego „Studya nad początkami religii“ (Lwów 1916) i dra Stanisława Schneidra pod tyt. „Ze studyów mitologicznych i ludoznawczych“.

Cele pracy ks. Szydelskiego są wprawdzie raczej teologiczne, a jednak i etnolog wiele z niej może skorzystać tem więcej, że cała rozprawa pisana z wielkim spokojem, umiarkowaniem i trzeźwością i bez jakiegoś zacietrzewienia partyjnego. Stara się przedstawić *sine ira* różne teorye etnologiczne i wskazać ich słabe strony, dające się łatwo zaatakować. Stanowisko *a priori* dogmatyczne ze stanowiskiem naukowem umiał ks. Szydelski bardzo szczęśliwie pogodzić. Praca wyróżnia się zresztą wielką erudycyą i dużą znajomością odnośnego materyału.

Również wiele cennych materyałów zestawił dr. St. Schneider w swych szkicach: 1. Mit o „kurze niebieskiej“. 2. Święto majowe. 3. Święto zmarłych. 4. Religia Dyonizosa. 5. Dyskurowie i Helena. Na metodę naukową jednak stosowana w tych studyach nie można się żadną miarą zgodzić; w etnologii uznano ją już dawno za przestarzałą.

Na ogół więc przedstawia się nasz dorobek naukowy na polu etnologii bardzo dodatnio, a nie jest to bynajmniej jakiś objaw chwilowej poprawy stosunków, ale stanowczy zwrot ku lepszej przyszłości. Albowiem równie znaczna ilość ciekawych prac etnograficznych jest jeszcze w przygotowaniu lub druku i czeka jedynie korzystniejszego ukształtowania się warunków pracy naukowej, aby wydobyć się na światło dzienne. Nauka polska wogóle, a szczególnie etnologia wobec wzmożenia się uczuć nacyonalistycznych ma jak najświetniejszą przyszłość. Zufnością patrzymy więc przed siebie, albowiem zbliża się chwila wielkiego rozwoju nie tylko dla całej kultury naszej, ale i dla całego narodu.

Dr. Adam Fischer.

(Z włoskiego teatru wojny).

Udałe wyprawy naszych podjazdów i oddziałów wywiadowczych wywołały w obu ubiegłych nocach w niektórych miejscach frontu na Pobrzeżu znaczniejszą cznność bojewą. Wojska nasze pojmały 25 żołnierzy i zdobyły karabin maszynowy. Próby ataków Włochów na zachód od Jamiano i na południe od Biglia złamaliśmy ogniem. Arco znowu ostrzeliwano. Sobór ewangelicki znacznie uszkodzony.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie zaszło nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen. por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Berlin, 31 marca. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 31 marca:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front wojska ks. Leopolda Bawarskiego: W kilku odcinkach, zwłaszcza nad Szczarą, nad Stochodem i nad Złotą Lipą czynność artyleryi rossyjskiej wzmogła się. Podjazdy, posuwające się ku naszym stanowiskom, odparto. Nasze wyprawy na południe od Widzów i na północny-wschód od Nowogródka były pomyślne. Rozsadzono kilka blokhauzów, pojmano 75 żołnierzy i zdobyto 5 miotaczy min.

Front Arcyksięcia Józefa: Koło doliny Bystrzycy w natarciach pojmano w rowach rossyjskich na wschód od Kirlibaby i na południe od Mesticanesti, przeszło 200 żołnierzy i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

W obrębie grupy Mackensena i na froncie macedońskim nie było zmiany.

(Z zachodniego teatru wojny).

Nocne natarcie oddziałów angielskich po obu stronach Loos złamano w walce z bliska. Znaczna czynność artyleryi towarzyszyła atakowi batalionów angielskich po obu stronach gościńca Peronne-Fores. Koło Metz en Couture odparto nieprzyjaciela, dalej na południe dotarł on do Handicourt i Ste Emilie.

Francuzi w potyczkach na północny wschód od Soissons w ogniu naszym ponieśli wielkie straty. W Szampanii walczono zacięcie o wzgórze na południe od Ripont. Na skrzydłach tego pasa atakowego odparto Francuzów. W środku oddziały ich na kilka godzin przedarły się do naszych rowów; potem oddziały wypróbowanej w ataku i w zaciętem wytrwaniu dywizyi, które tam stały, znowu oczyściły te rowy z nieprzyjaciela.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 1 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 1 kwietnia:

(Z wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Niema nic do ogłeszenia.

(Z włoskiego teatru wojny).

Łup nasz z walk na południe od Biglii powiększył się na 12 karabinów maszynowych i 3 miotacze min.

Na południe od przełęczy Stilfs wojska nasze odparły atak nieprzyjacielski w okolicy początku Val dei Itelli.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 1 kwietnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 1 kwietnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nie zaszło nic ważnego.

Front macedoński: Nie było zmiany. Lotnicy nasi strącili dwa płonące balony na uwięzi i obrzucili skutecznie bombami obozy wojsk w łuku Cerny.

(Z zachodniego teatru wojny).

Między Lens a Arras natarcia silnych angielskich oddziałów wywiadowczych, prowadzone na szerokim froncie, spełzły na niczem. Ataki kilku batalionów na wieś Henin sur Cojeul (na południowy wschód od Arras) którą mamy w swem posjadaniu, odparto. Między gościńcem z Peronne do Gouzeaucourt a niziną potoku Omignon Anglicy w potyczkach, w których mieli znaczne straty, posunęli swe linie o 2—3 klm. Wzdłuż gościńca prowadzącego z Soissons na północny wschód, wczoraj nasze baterye i karabiny maszynowe miały opłacający się cel w wojskach francuskich, idących do ataku i odpływających napowrót, nie osiągnąwszy korzyści. Nasze natarcia wywiadowcze na północ od Reims bez straty własnej dały nam nieco jeńców. Nocą oddziały nieprzyjacielskie usiłowały wtargnąć do naszych rowów na południowy zachód od Combres, na wschód od St. Mihiel i w lesie Parroy. Wszędzie natychmiast je spędzono.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

Manifestacya węgierskiego Sejmu.

Pod koniec piątkowego posiedzenia węgierskiego Sejmu zgłoszono następujący wniosek, pospisany przez wszystkich członków opozycyi: Wnosimy, aby Izba w formie uchwały oświadczyła, co następuje: Krajowi naszemu i naszej Monarchii wypowiedział wojnę nie naród rossyjski, lecz rossyjski absolutyzm. Chociaż i dziś jeszcze stoi naprzeciw nas jako nieprzyjaciel armia rossyjska, to jednak szczerze pragniemy, by naród rossyjski na wszelki wypadek pozostał przy wywalczonej, konstytucyjnej wolności. Dlatego zastrzegamy się przeciw rozpowszechnianemu tendencyjnie w nieprzyjaznej zagranicy przypuszczeniu, jakoby oręż narodu węgierskiego, walczącego za swą wolność konstytucyjną, kiedykolwiek mógł być użyty do przywrócenia w Rossyi rządów samowoli.

Na następnem posiedzeniu Sejmu prezydent kazał odczytać wniosek opozycyi i zaproponował, aby wniosek ten stanął na porządku dziennym.

Minister skarbu Teleszky oświadczył, że rząd przychyla się do propozycyi prezydenta, zwłaszcza, że w całej pełni uznaje meritum wniosku. (Oklaski w całej Izbie). W Monarchii niema człowieka, który chciałby wtrącać się do spraw wewnętrznych Rossyi. Przedewszystkiem pragniemy widzieć rząd rossyjski cieszący się zaufaniem całego narodu rossyjskiego, z którym moglibyśmy zawrzeć honorowy pokój. (Oklaski i brawa w całej Izbie). Pragniemy, by naród rossyjski trwale korzystał z błogosławieństw pokojowego rozwoju.

Hr. Apponyi rzekł, że opozycya z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu, bo wynika zeń, że rząd przychyla się do wniosku. Co do zajść w Rossyi, mowca nie chce wyrażać opinii, ponieważ sprawa nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona, bądź co bądź uprawniona jest nadzieja, że nowy rząd rossyjski uzna prawdziwe interesy narodu rossyjskiego i umożliwi mu stać się żywiołem trwałego pokoju, z którym Monarchia pragnie żyć w jak najlepszych stosunkach przyjaznych i sąsiedzkich.

Po mowach szeregu posłów, którzy ze stanowiska pokojowego wyrazili radość z powodu przewrotu w Rossyi, prezydent obwieścił uchwałę dopuszczającą wniosek opozycyi pod dyskusyę. Termin, w którym wniosek ten stanie na porządku dziennym, Izba później oznaczy.

Następne posiedzenie dnia 12 kwietnia.

W kołach politycznych niemieckich

wyrażono zupełną zgodność zapatrywań ze stanowiskiem, zajętem w interview Ministra hr. Czernina z redaktorem *Fremdenblattu*. Stwierdzają między innemi: Nie pragniemy niczego, jak najrychlejszego przejścia w stosunek pokoju z Rossyą, pokoju równie honorowego dla obu stron. Jest teraz rzeczą Rossyi odpowiedzieć na jasne i niedwuznaczne oświadczenia mężów stanu Niemiec i Austro-Węgier.

Prezydyum niemieckiego stronnictwa socyalno-demokratycznego

wysłało do ministra Stauninga do Kopenhagi celem doręczenia Dumie telegram, w którym oświadcza, że socyalna demokracya Niemiec zgadza się zupełnie z manifestacyą pokojową, wystosowaną przez socyalistów rossyjskich w Kopenhadze do niemieckich socyalnych demokratów, a w której była wyrażona nadzieja, że niemieccy socyalni demokraci będą ostro zwalczali wszelkie wtrącanie się do rozwoju rewolucyi rossyjskiej. Zarazem niemiecka socyalna demokracya winszuje proletaryatowi rossyjskiemu sukcesów na drodze do wolności politycznej i pragnie, aby postępy polityczne narodu rossyjskiego przyczyniły się do rychłego zapewnienia światu pokoju.

W przeciwieństwie do tego

angielskie stronnictwo robotnicze

wyśle — zdaniem medyolańskiego *Secola* — do Petersburga ludzi, celem agitacyi wśród robotników rossyjskich na rzecz celów wojennych koalicyi. Mają objechać oni także Moskwę i kilka innych miast. W podobnym zamiarze wyjeżdża również do Rossyi kilku angielskich posłów. Przywódca Marxistów Hyndman nie weźmie w tej akcyi udziału, jak pierwotnie ogłoszono.

Japonia uznała

tymczasowy rząd rozsyjski.

Sprawy polskie i litewskie.

Petersb. Ag. telegr. ogłasza: Rząd tymczasowy zarządził utworzenie komisyi, która ma uregulować sprawy polskie. Zadaniem jej będzie stwierdzenie, w których miejscowościach i w jakim stanie znajdują się dobra, należące do publicznych i rządowych instytucyj Polski i postanowienie, jak należy je utrzymywać i administrować do chwili, w której będą zwrócone Państwu Polskiemu. Nadto komisya ma ustalić stosunek między państwem a Kościołem rzym. kat. Komisya ma opracować postanowienia w sprawie jeńców i osób powołanych pod broń, pochodzenia polskiego, znajdujących się pod panowaniem krajów nieprzyjacielskich. Członka pierwszej Dumy Aleksandra Lednickiego zamianowano prezesem tej komisyi.

Do *Allgemenn Handelsblad* donoszą z Petersburga: Rząd tymczasowy zajmuje się już sprawą polską i litewską. Minister sprawiedliwości wypracował ustawę o zniesieniu wszystkich ograniczeń wyznaniowych. Dla Litwy ma być utworzona osobna rada, która będzie miała za zadanie załatwić różne sprawy polityczne, gospodarcze i oświatowe. Do rady tej mianowano 24 członków, w połowie są

---

74)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

X.

(Ciąg dalszy).

De Dranel powstał zwolna z fotelu.

— Pozwoli pani, żebym ją pożegnał!...

— Już? Proszę pana!... jeszcze kilka minut!... Z panem tylko mogę o nim rozmawiać.

— Gdyby nie konieczność trafienia na pociąg kolejowy, z przyjemnością skorzystałbym z zaszczytu, który mi pani czyni, pozwalając pozostać w swojem towarzystwie....

Obrócił się w stronę zegara, na który spojrzał i dodał:

— Lecz niestety, nie mogę!...

Irena także powstała z miejsca.

— Proszę, zechciej pan zostawić mi swój adres.

Jego adres?

Na co?

— Zapewne panu jestem winna za wszystkie koszta? Za zapłacenie hotelu...

— Wszędzie uregulowałem rachunki.

— W takim razie, zechce pan dać mi notatkę, abym mogła....

— Nie chcę, by pani się dzisiaj tem kłopotała. Póżniej, przyszle mi pani czek.... Oto są rachunki.

Wyjął z pularesu kilka kartek, spiętych szpilką, które położył na stole.

Dołączył do tego swój bilet wizytowy.

— Proszę pana dać mi także adres hotelu, w którym mieszkał hrabia do Rochefleur.

Popatrzył na nią i zawahał się.

Hrabina wyjaśniła:

— Fantazya zbolałej kobiety!... ponieważ, niestety!... powiedział pan.... że jest to rzecz niepowetowana!...

Przycisnęła na tem słowie.

Dranel, wierząc w jej szczerość, dodał:

— Niestety!... śmierć jest rzeczą niepowetowaną, na którą żaden środek nie istnieje.

Żądając adresu de Dranel'a i hotelu, Irena miała swoje plany.

Przyjaciel Herberta nie mógł jej tego odmówić.

Na odwrotnej stronie biletu, napisał ołówkiem:

„Hotel du Pavillon, ulica de l'Echiquier".

Nawet się nie pochyliła, aby przeczytać.

Nadto wielki pośpiech mógłby zwrócić uwagę gościa.

— Stokrotnie dziękuję panu. Zobaczę się z panem po pewnym czasie i wtedy, mam nadzieję, że będę zdolna wyrazić panu głęboką moją wdzięczność.

Hrabina zadzwoniła, kazała poprosić syna.

Armand de Dranel pożegnał się z nią i w towarzystwie młodego de Rochefleur'a zeszedł na dół, Irena odeszła do swoich apartamentów.

Powieki jej, zaczerwienione od łez, obrzękły, lecz oko się ożywiło.

— Ten człowiek wie!... Wie, że mój mąż nie umarł!... Nie będę miała spokoju, dopóki nie wydrę mu tej tajemnicy!...

De Dranel odetchnął z ulgą.

Swoboda wydawała mu się podwójnie cenną. Nigdy jeszcze tak bardzo jej nie pożądał!...

Oddalając się z Machecoul, widząc niknący w dali stary zamek, najeżony wieżyczkami, zdawało mu się, że brzemię jakieś z niego spada i mówił sobie z zadowoleniem, że dobrze spełnił swoją misyę:

— Okrucieństwem jest skazywać na cierpienie kobietę, jak to czyni de Rochefleur ze swoją żoną, ale czas złagodzi jej boleść, bo wpadła w pułapkę, jak zresztą każda kobieta, która znajdowałaby się w podobnych okolicznościach. Tajemnica była wybornie utrzymana. Nic w mojej mowie, ani w zachowaniu nie dało jej ani cienia wątpliwości.

....Zaraz nazajutrz Irena opuściła Machecoul.

Teściowa prosiła ją usilnie, aby pozostała przez czas jakiś, ale wobec odmowy Ireny, przestała nalegać.

Miała pewien projekt, wykonania którego oddalać nie chciała.

Nie uśmiechało się jej życie w Machecoul, a ciężko było pozostać w Tourilles.

W tych dwóch miejscowościach jednako cierpiała.

Każdy pokój, wszystkie widoki, przypominały jej ostatnią bolesną rozmowę z mężem. Życzyła więc sobie oddalić się od tych wspomnień.

Wiek Janka i jego nauki ułatwiały jej zamiary.

Postanowiła zamieszkać w Paryżu.

W miesiąc później wysiadła w hotelu, w którym zamieszkał na tak krótko Herbert de Rochefleur.

Zamiarem jej było pozostać tam przez kilka tygodni, do czasu, gdy wynajdzie sobie mieszkanie i zapozna się dostatecznie ze służbą hotelową, aby módz ją wybadać.

Hrabia żył, czy umarł?

Całe jej życie zamykało się w odpowiedzi na to pytanie.

Wahania się de Dranela kazały jej przypuszczać, że Herbert postąpił tak, jak jej zapowiedział w owej strasznej scenie, lecz czy to przypuszczenie nie miało źródła w tem, że życzyła sobie gorąco, aby tak było rzeczywiście?

W ciągu dwóch tygodni przebywania w hotelu, zdobyła już kilka cennych wskazówek.

Wiedziała, pomiędzy innemi, że pierwszym, który spostrzegł, iż mąż jej nie żyje, był służący hotelowy, właśnie ten, który jej usługiwał; to też postarała się przekonać go, że każde, choćby najdrobniejsze objaśnienie, sowicie mu się opłaci.

Hrabina wymyślała rozmaite preteksty, aby posłużyć się tym człowiekiem, a za każdym razem wsuwała mu w rękę zapłatę.

Służący imieniem Bazyli, za każdym odgłosem dzwonka, powtarzał sobie, że może bez szemrania się pofatygować, bo tacy hojni goście, jak hrabina, nie codziennie zdarzali się w hotelu du Pavillon.

Za każdym też razem, gdy bywał wezwany przez Irenę, Bazyli przybierał okolicznościową minę, najpierw z powodu, że wielka pani imponowała mu swojem zachowaniem się, a następnie, aby się zastosować do jej smutku.

Samo się przez się rozumie — tak sobie mówił — że nie wypada ukazywać się z rozweseloną twarzą wobec kogoś pogrążonego w ciężkiem zmartwieniu i to za każdym razem, gdy nawet w kurytarzu spotykał Irenę, znajdował zawsze dla niej wyrazy pełne szacunku i uprzejmości.

Dnia pewnego, gdy pocztę jej zanosił, Irena spytała:

— Czy pokój, który zajmował hrabia de Rochefleur jest wolny?

Bazyli pomyślał chwilę.

— Tak, pani hrabino, zamówiony dopiero na noc.

— Na noc?... Czy zechcecie mi go pokazać?

— Czy może pani hrabinie niewygodnie w pokoju, który zajmuje?

(Ciąg dalszy nastąpi).

to Litwini, a resztę stanowi 7 Rossyan, w tem 6 Białorusinów, 2 Polacy i 3 żydzi. Spodziewana jest niebawem odezwa do narodu litewskiego, wzywająca go, aby odbył w Petersburgu Sejm ogólny.

Stanowisko Ukraińców.

Petersb. Ag. tel. donosi: Zgromadzenie oficerów z Ukrainy, odbyte w Kijowie, przyjęło wniosek w sprawie zjednoczenia wszystkich krajów ukraińskich i złączenia ich z federacyjną i wolną Rossyą.

Stan rzeczy na froncie.

Rodzianko oznajmił członkom Dumy, że według wiadomości z frontu, stan rzeczy nie pozostawia tam nic do życzenia. Przełamanie frontu nie wchodzi w rachubę. Na razie nie ma się co spodziewać rozstrzygającej operacyi z powodu odwilży.

Manifestacye wojska.

Wedle doniesień *Petersburskiej Agencyi tel.* wszyscy ministrowie z ks. Lwowem na czele udali się do głównej kwatery. 10.000 żołnierzy garnizonu petersburskiego przemaszerowało przed pałacem Taurydzkim i witało owacyjnie rząd prowizoryczny, wyrażając mu pełne zaufanie. Wojska te oświadczyły, że hasłem ich jest wojna aż do ostatecznego zwycięstwa. Żądały one energicznego poparcia produkcyi amunicyi i oświadczyły się jednomyślnie za demokratyczną republiką.

Pułk litewski przybył do pałacu Taurydzkiego i powitał rząd tymczasowy, oraz radę robotników i żołnierzy. Prezes Dumy Rodzianko i kilku członków Dumy przyjęło pułk. Wygłoszono mowy, poczem wśród odgłosów marsylianki pułk przemaszerował przed pałacem Taurydzkim i wrócił do koszar. Następnie przybył pp. nr. 180. Wygłoszono do niego również kilka przemówień. Pewien żołnierz, który niedawno wrócił z frontu, przywiózł pozdrowienia armii, stojącej w polu, która do ostatniej kropli krwi będzie walczyła z nieprzyjacielem.

Odezwa do chłopów.

Republikański związek chłopski Dumy wystosował do chłopów odezwę, w której powiada, że pod rządem republikańskim, który także ludności włościańskiej przyniesie błogie owoce, zapotrzebowanie ziemi przez chłopów będzie pokryte.

Zwołanie konstytuanty.

Do *Petit Parisien* donoszą z Petersburga: Rokowania rządu z komitetem robotników i żołnierzy w sprawie zwołania konstytuanty jeszcze nie są ukończone. Rząd mniema, że wybory będą mogły odbyć się w połowie lata. Komitet życzy sobie wyborów wcześniejszych, ale trudności są bardzo wielkie. Nie ustalono jeszcze, w jakiej formie armia weźmie udział w wyborach. Położenie polityczne nadal jest zawiłe. Komitet robotników i żołnierzy kontroluje wszelkie czyny rządu. *De facto* postanowienia rządu muszą być zatwierdzone przez komitet, zanim je można ogłaszać.

Zarządzenia rządu tymczasowego.

Urzędowo ogłaszają: Rząd tymczasowy postanowił do czasu rozstrzygnięcia sprawy dóbr apanażowych przez konstytuantę uznać wszystkie dobra apanażowe za własność narodu, której dochody płyną do kasy państwowej.

Allgemeen Handelsblad donosi z Petersburga: Rząd prowizoryczny postanowił, że daniny, z których członkowie domu panującego pobierali apanaże przechodzą na własność państwa. Minister oświaty zarządził, że wszyscy nauczyciele, których oddalono z powodu przekonań politycznych mają otrzymać swe posady z powrotem.

Uchwalono znieść karę śmierci.

Dalsze szczegóły

pochodzące również z natchnienia rządu rewolucyjnego, a zatem bynajmniej nie bezstronne.

Poseł do Dumy Ramot, któremu rząd tymczasowy i gen. Ruzskij polecili zwiedzenie różnych miejscowości estońskich donosi, że wszelkie nieporozumienia, które na początku rewolucyi wyłoniły się między żołnierzami a oficerami, obecnie są usunięte. Porządek wszędzie przywrócono. Żołnierze są zdecydowani prowadzić wojnę aż do zwycięskiego końca. Załoga w Dorpacie jednomyślnie uchwaliła rezolucyę, wyrażającą rządowi tymczasowemu posłuszeństwo, oraz gotowość poparcia go, gdyż jest on w tej chwili jedynym prawowitym rządem państwa rossyjskiego. Załoga ufa, że rząd utwierdzi zdobytą świeżo wolność narodu i poprowadzi Rossyę do zwycięstwa nad zagranicznym wrogiem dziedzicznym, który był zawsze ostoją reakcyi i przemocy. Wobec grożącego Rossyi od tego wroga niebezpieczeństwa, załoga jest przekonana, że robotnicy z całej Rossyi nadsyłać będą na front środków obrony i zapasów wojennych podostatkiem.

Ramot zaznacza, że cała ludność estońska zapałem przyjęła wiadomość o usunięciu dawnych rządów i przyrzekła popierać rząd nowy.

Komitet robotników i wysłanników żołnierzy w Rewlu uchwalił jednomyślnie nie składać broni, póki militaryzm niemiecki nie będzie złamany.

We czwartek przybył do Helsingforsu rossyjski minister sprawiedliwości Kereńskij. Przyjęli go przedstawiciele władz wojskowych, oraz wielki tłum ludzi. Złożył on u stóp pomnika Runeberga (narodowego poety fińskiego) wieniec tulipanów i wygłosił mowę, w której wyraził cześć dla wielkiego ziomka i zakończył pozdrowieniem Finlandyi.

Grupa prywatnych banków oddała Rodziance do dyspozycyi milion rubli na chwilowe potrzeby rządu.

Ormiańska partya socyalno-demokratyczna wydała manifest do członków wzywając, aby popierali rząd prowizoryczny i dbali o utrzymanie porządku.

Poseł rossyjski w Kopenhadze podał się do dymisyi.

Dyrektorami *Petersb. Agencyi telegr.* mianowani zostali, w miejsce Gurlanda i Helfera, Lawjagin i Nomanow.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 1 b. m. wieczorem: Oprócz starć koło Savy (na północ od Somme) i na południowy wschód od Courf-Fliebat-Au na zachodzie ani na wschodzie nie było ważniejszych wydarzeń.

Podczas angielskiego ataku na linii las Harriencourt - Audecort-Epechy została północna grupa atakowa wśród strat odpartą. Przeciwnik cofnął się w kierunku Neuville i lasu Vollubard. Przed południową grupą atakową ustąpiły oddziały zabezpieczające, według planu. Nieprzyjaciel opróżnił w ucieczce obóz polowy w Ablainsville koło Bougnois.

Sprawozdanie *Poldhu* z dnia 31 marca twierdzi, że Francuzi w ostatnim tygodniu zdobyli znaczne składy materyałów i amunicyi. Doniesienie to stoi w sprzeczności z resztą doniesień francuskich, podających, że przeciwnik całą okolicę zniszczył i wszystko wywiózł. Jeżeli sprawozdania te podają, że Niemcy mieli czas zabrać wszystko aż do ostatniego progu kolejowego, to jasnem jest, że nie pozostawili amunicyi i dział.

Austro-Węgry a Ameryka

Wiener Allg Zeitung pisze: Aby zapobiedz wszelkim mylnym tłumaczeniom, pragniemy zaznaczyć, że podróż tutejszego ambasadora amerykańskiego do Waszyngtonu nie oznacza zmiany w stosunku Austro-Węgier do Stanów Zjednoczonych. Stosunki dyplomatyczne pozostają w mocy i będą wykonywane przez naszego przedstawiciela w Waszyngtonie i przez tutejszego przedstawiciela amerykańskiego. Panfield za jakie 3 miesiące wróci do Wiednia.

Komunikat bułgarski.

Bułgarski sztab generalny donosi dnia 30 marca: Front macedoński: Słaba czynność artyleryi, wymiana ognia między strażami przedniemi. W dolinie Wardaru czynność lotników. Front rumuński: Nic ważnego.

Komunikaty tureckie.

Główna kwatera turecka donosi dnia 30 marca: Front na półwyspie Synajskim: Tylne straże Anglików zajęte są teraz obwarowywaniem swego stanowiska. Spostrzeżenia tureckich lotników stwierdziło, że wiele kolumn wozów angielskich cofa się w stronę południowo-zachodnią: Anglicy zostawili na pobojowisku przeszło 3000 poległych. Liczba zdobytych mitraljez powiększyła się na 12, liczba karabinów maszynowych na 20.

Front kaukazki: Na ogół spokój. Jedna z tureckich łodzi podwodnych w zatoce Aleksandryjskiej zatopiła angielski parowiec przewozowy, pojemności 7000 tonn i wzięła do niewoli załogę.

Dnia 31 marca. Front nad Tygrysem: Atak Anglików powstrzymano, przyczem ponieśli oni wielkie straty.

Front Synajski: Nie było zmiany.

Front Kaukaski: Nic godnego wzmianki.

Dnia 30 marca w południe jeden z tureckich samolotów bojowych koło Smyrny strącił dwa samoloty nieprzyjacielskie. Na brzegu jeziora Prespa wojska tureckie w ataku wywiadowczym zdobyły 3 karabiny maszynowe, 1 miotacz min i amunicyę.

Następstwa zaostrzonej walki łodziami podwodnemi.

Progres de Lyon donosi o zatonięciu parowca pocztowego „Montreal“ (6056 tonn) na Oceanie Atlantyckim.

Według depeszy z Rio de Janeiro, okręty, których załogi tam przybyły, zostały zatopione przez okręt niemiecki w punkcie położonym pod 21° zachodniej długości i 7° połud. szerokości. Okręt ten miał na pokładzie miny i tem się tłumaczy, że w ostatnim czasie tak wiele okrętów u wybrzeży brazylijskich zatonęło. Był on uzbrojony w dwa działa i 16 karabinów maszynowych, oraz miał trzy maszty. Komendantem był hr. Lockner. Według opowiadania marynarzy, okręt ten opuścił d. 22 grudnia 1916 Niemcy eskortowany przez łódź podwodną. Ma on prowiant na 18 miesięcy.

Telegram z Rio de Janeiro donosi, że barka francuska „Cambronne“ przybyła tam mając na pokładzie 200 marynarzy angielskich, francuskich i włoskich. Okręty tych załóg zostały zatopione przez okręt niemiecki koło Trinited. Miał to być żaglowiec poruszany maszyną gazolinową.

Dzienniki lugduńskie donoszą, że w skutek działalności niemieckich łodzi podwodnych sytuacya na wyspach kanaryjskich stała się poważna. Panuje tam niemal głód.

Ważna rada ministrów we Włoszech.

Wczoraj odbyła się w Rzymie dłuższa Rada ministrów w obecności szefa sztabu generalnego Cadorny, który od kilku dni bawi w Rzymie. Do posiedzenia tego przywiązują wielkie znaczenie, ponieważ Cadorna miał na niem złożyć wyczerpujące sprawozdanie o położeniu wojskowem oraz wziąć udział w dyskusyi nad tem co należy w obecnej chwili przedsięwziąć.

Ameryka przed decyzyą.

W ubiegły poniedziałek gabinet odbył ostatnie posiedzenie przed nazwyczajną sesyą Kongresu. Po posiedzeniu w dobrze poinformowanych kołach panowało ogólne wrażenie, że Stany Zjednoczone są gotowe do rozpoczęcia wojny z Niemcami. Amerykańskie koła urzędowe ze względu na ostatnią mowę Kanclerza Rzeszy nie widzą innego wyjścia.

Do *Times* donoszą z Waszyngtonu: Niezgodność między aktywistami a pacyfistami i zwolennikami Niemiec przybiera coraz to większe rozmiary. Stosunki zaostrzyły się tak dalece, że rząd obawiając się zaburzeń, zakazał w przyszłym tygodniu zarówno manifestacyj pacyfistów, które miały się odbyć w poniedziałek w Waszyngtonie, jakoteż manifestacyj aktywistów.

Stosunki aprowizacyjne w Ameryce.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Nowego Jorku: Ogłoszono tu obliczenie znawców, wykazujące, że Stanom Zjednoczonym grozi brak pszenicy, tak, że może będzie potrzeba przed końcem roku zaprowadzić przydział chleba, albowiem w myśl oświadczeń osób z łona rządu liczą się z tem, że w razie wojny Stany Zjednoczone ze żniw, ocenionych na niecały miliard buszli dostarczyłyby sojusznikom około 400 milionów buszli. Ekonomiści przepowiadają ceny żywności najwyższe, jakie były kiedykolwiek w dziejach Stanów Zjednoczonych.

Z Warszawy.

(*Głos Stolicy.* — Precz ze zbytkiem! — Jubileusz *Kuryera Porannego.*)

Biuro korespondencyjne donosi: Tutejszy dziennik *Głos Stolicy* zawiadamia, że od dnia 1 kwietnia będzie wychodził w zwiększonej objętości i dwa razy dziennie pod nazwą *Głos*. Wydawcą jest właściciel dóbr Słubowski. Program pisma obejmuje: Wystawienie silnej armii z Legionami jako oddziałami podstawowymi, urządzenie silnego państwa konstytucyjnego z silnym rządem i silną poważaną władzą monarchiczną na czele. Kierownikiem pisma będzie p. Kucharzewski, który dotąd redagował miesięcznik w Lozannie. Do kierownictwa pisma należeć będą także dotychczasowy wydawca aktywistycznego pisma *Widnokręgi*, który był już dotychczas kierownikiem *Głosu Stolicy*, oraz jeden z redaktorów *Dziennika Narodowego*.

O zadaniach i kierunkach nowego organu czytamy między innemi w zapowiedzi od redakcyi: *Głos* będzie wyrazicielem nie jednego już tylko ugrupowania politycznego, które czynne współdziałanie w tworzeniu państwowości polskiej wypisało na swym sztandarze, lecz całego obozu, wprawdzie nie związanego organizacyjnie, lecz mającego wspólne hasła naczelne: powołanie pod broń silnej armii, opartej na kadrach bohaterskich Legionów; położenie podwalin pod rozwój oświaty narodowej; uzdrowienie i unormowanie naszych stosunków gospodarczych, słowem stworzenie silnego państwa konstytucyjnego, z silnym rządem i silną, szanowaną władzą monarszą. Tak szeroka platforma polityczna daje dostateczną podstawę dla istnienia pisma codziennego, nie zacieśniającego się w ramach partyjnych, a jednocześnie nie gubiącego się w ogólnikach i szablonach“.

Dzienniki warszawskie podają odezwę podpisaną przez prezydenta miasta Zdzisława ks. Lubomirskiego, oraz szereg osobistości, stojących na czele najpoważniejszych instytucyj, zwracającą się z spelem do zamożnych i sytych, aby zaprzestali zbytkownych uczt i zabaw, gdy na przedmieściach Warszawy, w suterenach i na poddaszach sroży się najstraszniejsza nędza. W odezwie czytamy między innemi: „Cukiernie i restauracye, uczęszczane przez wybredniejszą publiczność, stają się widowiskami uczt i uroczystości, gdzie nasycona i rozbawiona publiczność w oczach rzesz, słaniających się z głodu, bezmyślnie trwoni grosz, tak dla ubogich pożądany. W prywatnych domach odbywają się przyjęcia przy suto zastawionych stołach. Byłoby niesłusznie wymagać, aby się społeczeństwo wyrzekło wszelkiego towarzyskiego życia, które przez wymianę myśli i wzajemne obcowanie przyczynia się do wszechstronnego zbadania zagadnień chwili i dodaje otuchy w tak ciężkich czasach, ale czyż każdem zebraniu towarzyskiemu musi koniecznie towarzyszyć zbytkowny i suty posiłek, często przechodzący miarę przedwojennych naszych zwyczajów?

Podajmy sobie dłonie, stwórzmy opinię i nauczmy nasze społeczeństwo zadowalać się koniecznem i zachowywać przystojną godność! Na oszczędzony grosz czekają tłumy najuboższych“.

W dniu 30 ubiegłego miesiąca upłynęło 40 lat od ukazania się w Warszawie pierwszego numeru *Kuryera Porannego*. Obchód uroczysty tego jubileuszu dziennikarskiego odkłada wydawnictwo do czasu stosowniejszego. Redakcya *Kuryera Porannego* otrzymała z okazyi jubileuszu pisma liczne życzenia.

KRONIKA.

Lwów, 2 kwietnia 1917.

Kalendarz.

Wtorek (3 kwietnia):

Ryszarda b. — Władysława. — Jakowa pr. Wschód słońca o godzinie 4·59 rano, zachód słońca o godzinie 5·55 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 15 C.

— **Ułaskawienie.** Z Sarajewa donoszą: Najj. Pan ułaskawił wszystkich 16 skazanych na karę śmierci w procesie w Banialuce. Ośmiu, wśród nich posłom Grgicowi i Popovicowi, zmieniono karę na dożywotnie więzienie, pięciu na 20 letnie ciężkie więzienie, dwom na 16 letnie, jednemu na 15 letnie ciężkie więzienie.

— **Nowe rozporządzenia ministeryalne.** *Wiener Zeitung* z dnia 31 marca b. r. ogłosiła: rozporządzenie P. Ministra sprawiedliwości z dnia 17 marca 1917, wydane w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych, P. Kierownikiem Ministerstwa rolnictwa i P. Ministrem robót publicznych w sprawie odroczenia założenia nowej listy przymusowych zarządców; obwieszczenie P. Ministra handlu z dnia 30 marca 1917 w sprawie utworzenia komisyi gospodarki wojennej i przejściowej, oraz rozporządzenie P. Ministra handlu z dnia 30 marca 1917, wydane w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami w sprawie utworzenia w Ministerstwie handlu generalnego komisaryatu gospodarki wojennej i przejściowej, a *Wiener Zeitung* z dnia 1 kwietnia b. r. rozporządzenie P. Ministra handlu z dn. 28 marca 1917, wydane w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami, którem zmieniono rozporządzenie ministeryalne z dnia 10 lipca 1916 Dz. u. p. Nr. 215 w sprawie uregulowania obrotu starym papierem.

— **Jutrzejszy odczyt** ks. prof. dr. Władysława Szczepańskiego na temat „Jerozolima w obrazach“, zainteresował szerokie koła. Ztąd też wzmógł się popyt na bilety. Są one jeszcze do nabycia w księgarni Gubrynowicza przy placu Kapitulnym. Rzecz, jak wiadomo, ilustrowana będzie efektownemi przezroczami.

— **Posiedzenia Rad przybocznych Centrali krajowej Galicyi w kwietniu.** Wskutek przypadających w pierwszej połowie kwietnia b. r. Świąt Wielkanocnych obu obrządków odbędą się posiedzenia Rad przybocznych

w terminie późniejszym, a mianowicie: sesya Sekcyi I (technicznej) dnia 19 kwietnia, Sekcyi II. rolniczej), dnia 20 kwietnia, a Sekcyi III. (handlowo-przemysłowej) dnia 23 kwietnia b. r. Początek posiedzeń jak zwykle o godzinie 10 rano. W maju b. r. odbędą się posiedzenia w zwykłych terminach.

— **Zbiórka na rzecz wdów i sierot po poległych wojownikach.** Komenda miasta ogłosiła na murach miasta następującą odezwę do mieszkańców:

Trzy lata szaleje już wielka nam narzucona walka, którą prowadzimy przeciwko naszym nieprzyjaciołom. Przeciwko całemu światu wrogów i z niezrównanem męstwem za Cesarza i Ojczyznę walczą nasi wojownicy. Wielka jest liczba odniesionych przez nich zwycięstw, ale niemała też jest liczba ofiar. Tysiące najlepszych znalazło śmierć na polu chwały, pozostawiając żony i dzieci bez pomocy. Naszym największym obowiązkiem jest pomódz tym sierotom i tak spełnić wobec poległych bohaterów zaciągnięty dług wdzięczności.

Komenda c. i k. II. armii poleciła mi przeprowadzenie tej całej akcyi w okręgu m. Lwowa. Niniejszem apeluję znowu do tak znanej i przy każdej sposobności poznać się dającej ofiarności mieszkańców m. Lwowa i proszę każdego — na wyższem, czy niższem stanowisku — bogatego, czy ubogiego by — swoim groszem i udziałem w akcyi przyczynił się do osiągnięcia tak szlachetnego celu.

Każdy, kto pomaga w tem dobroczynnem dziele, uwalnia naszych wojowników od troski o najbliższych, zwiększa ich ochotę do walki i bitności i pomaga w wywalczeniu ostatecznego zwycięstwa nas ego oręża.

Łaskawe ofiary przesyłać należy z zaznaczeniem celu pod adresem c. i k. komendy miasta — oddział rachunkowy.

Program dochodów będzie ogłoszony w gazetach.

Lwów, 30 marca 1917.

v. Riml gen.

— **Wojenne puhary stalowe** c. i k. Urzędu opieki wojennej, wykonane ze zdobytych dział nieprzyjacielskich, artystycznie wykonane i wewnątrz pozłacane, poleca się jako miłe podarunki z okazyi zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Puhary takie są do nabycia w głównej składnicy c. i k. Urzędu opieki wojennej, we Lwowie pl. Maryacki l. 11.

— **Posiedzenie komisyi aprowizacyjnej** miejskiej odbędzie się w najbliższą środę. Zastępca komisarza rządowego dr. Schleicher przedstawi na posiedzeniu stan obecnej aprowizacyi miasta i złoży sprawozdanie z pobytu swego w Wiedniu, gdzie bawił na posiedzeniu państwowej Rady żywnościowej.

— **Biała mąka na święta.** Centralaobrotu zbożem nadesłała już miastu potrzebną ilość białej mąki, przeznaczonej na święta dla ludności, a zarząd miasta polecił wydawać po pół kilograma na okres 2-tygodniowy. Karty kontrolne są zaopatrzone w napis „Biała mąka na święta“. Równocześnie zarządzono równomierny rozdział mąki białej we wszystkich sklepach rejonowych z tem, że o ileby publiczność w jednym ze sklepów rejonowych nie mogła już jej dostać, może wyjątkowo w tym tygodniu zrealizować karty w miejskim sklepie aprowizacyjnym.

— **Podwyższenie wsparć dla rodzin powołanych pod broń.** Wczoraj pojawiło się w *Dzienniku praw państwa* rozporządzenie Cesarskie, zmieniające i uzupełniające postanowienia ustawy o wsparciu dla rodzin powołanych pod broń. W przyszłości żony powołanych pod broń, według miejsca zamieszkania, otrzymają podwyżkę wsparcia o 10—20 proc.

— **W sprawie rewindykacyi zrabowanych zbiorów sztuki.** Z chwilą podjęcia rokowań pokojowych wielką mieć będzie dla nas wagę postawienie ze strony państw centralnych warunku, by skarby sztuki, których w Polsce tak wiele wojska rossyjskie, przedewszystkiem po dworach, złupiły i wywiozły, zwrócone zostały właścicielom, względnie, by rząd rossyjski wynagrodził pełną ich wartość. Na podstawie zasad konwencyi haskiej można będzie wystąpić z prawnemi pretensyami w tym kierunku. C. k. krajowy Urząd konserwatorski pragnie w tym celu sporządzić szczegółowy wykaz zrabowanych lub rozmyślnie zniszczonych dzieł sztuki w Galicyi i uprasza wszystkich interesowanych o nadsyłanie informacyj, zawierających możliwie dokładny opis każdego przedmiotu i przypuszczalną jego wartość szacunkową (adres c. k. krajowego Urzędu konserwatorskiego Kraków, ul. Łobzowska 4 II. p.).

— **Dr. Jan Spyra,** profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przeżywszy lat 57, zmarł w Krakowie. Alma Mater ponosi znowu dotkliwą stratę: Zmarły był wybitnym specyalistą w zawodowej dziedzinie. Szkoły średnie i Uniwersytet ukończył w Krakowie, potem udał się na studya naukowe do Lipska, Bonn, Berlina, Paryża. Po powrocie podjął na Uniw. Jag. pracę jako docent prawa handlowego i wekslowego; tytuł nadzwyczajnego profesora otrzymał w roku 1913. Pozostawił szereg rozpraw z zakresu prawa wekslowego i handlowego. W ostatnim czasie otworzył kancelaryę adwokacką. Stan zdrowia pogarszał się stale, aż doprowadził do przedwczesnej śmierci. Pogrzeb odbył się w niedzielę o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej.

— **Przywrócenie historycznych nazw miejscowości w okupowanych krajach.** *Dziennik wojskowy Streffleura* donosi: W myśl uwiadomienia Naczelnej komendy armii z rozkazu Najj. Pana wszystkie miejscowości, których nazwy podczas wojny zmieniły urzędy wojskowe, mają być nadal nazywane właściwą nazwą, n. p. Skutari — Skodra. W obrębie generał-gubernatorstwa wojskowego Królestwa Polskiego pozostają obowiązującemi nazwy historyczne, Demblin zamiast Iwangorod. Puławy zamiast Nowo-Aleksandrya, jakoteż polska pisownia Chełm zamiast Cholm, Hrubieszów zamiast Grubieszow.

— **Na rzecz „Czerwonego Krzyża“** złożył w administracyi *Gazety Lwowskiej* radca Rządu Michał Rębacz kwotę 20 kor. i 10 hal. (nieprzyjęte honorarium lekarskie).

— **Loterya klasowa.** Ciągnienie losów piątej klasy VII loteryi klasowej rozpocznie się dnia 12 kwietnia i trwać będzie 20 dni do 9 maja włącznie.

— **Przedstawienia w kinach na rzecz funduszu wdów i sierot po poległych wojownikach.** Komenda miasta ogłasza: Dziś, w poniedziałek, w kinach „Kopernik“, „Uciecha“ i w pasażu Mikolascha, dnia 4 kwietnia w kinie „Elite“, dnia 11 kwietnia w kinie „Korso“, dnia 3 i 4 kwietnia w kinie „Lew“ odbędą się przedstawienia, których czysty dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszu wdów i sierot. Ze względu na cel wybitny uprasza się publiczność, aby licznem przybyciem przyczyniła się do pomyślnego wyniku tej zbiórki.

— **Ospa.** W czasie od 18 do 24 marca b. r., nie zaszedł w Galicyi żaden nowy wypadek ospy, natomiast w innych krajach austryackich stwierdzono 55 wypadków.

— **Surogaty jelit** wytwarza fabryka Parasinn w Hamburgu. Zwracać się należy do filii w Budapeszcie pod adresem Zehnder et Ritter Ferencz-ter 12.

— **Podejrzana o tyfus plamisty** niejaka Sara Schnipper, przybyła bez pozwolenia władz z Przemyślan do Lwowa. Fizykat uprasza o podanie jej adresu lub sprowadzenie jej do biura Fizykatu, celem zbadania jej stanu zdrowia, gdyż stykanie się z nią grozi zakażeniem tyfusem plamistym.

— **Zmarł:** we Lwowie, Jan Łaba, emer. starszy inspektor kolei państwowych, w 66 r. życia.

— **Samochód przyczyną wypadku.** Przejeżdżający przez Zniesienie samochód spłoszył konie 48-letniego Andrzeja Sawki; woźnica upadł z wozu i odniósł złamanie nogi. Spłoszone konie zatrzymali przechodnie, Sawkę zaś odwieziono do szpitala powszechnego.

— **Zajście w teatrze miejskim.** Wczoraj w czasie antraktu w teatrze miejskim bawiący chwilowo we Lwowie Jerzy Olszewski z Krakowa zapalił w korytarzu papierosa. Gdy jeden z urzędników policyjnych zwrócił mu uwagę, że przepisy bezpieczeństwa zabraniają palenia tytoniu w obrębie gmachu teatralnego, Olszewski nie tylko nie usłuchał napomnienia, ale przy użyciu całego szeregu nieparlamentarnych wyrażeń, starał się bronić, jakby bez powodu zaatakowany. Wreszcie sprawa oparła się o inspekcyę policyi. Olszewskiego aresztowano i osadzono w aresztach. Tymczasem Olszewski zaczął energicznie „protestować“ przeciw aresztowaniu, popierając swoje niezadowolenie bezwzględnem łamaniem sprzętów, znajdujących się w celi aresztanckiej.

Dzisiaj przed południem Olszewskiego odstawiono do aresztów miejskich i założono mu kaftan bezpieczeństwa. Sprawa będzie oddana sądowi karnemu do dalszego urzędowania.

— **Poparzenie.** Wczoraj wezwano do domu przy ul. Szpitalnej l. 72 pogotowie ratunkowe celem opatrzenia 8-letniej Anieli Karowskiej, która obchodząc się nieostrożnie ze świecą, zapaliła na sobie sukienkę i odniosła ciężkie obrażenia. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego.

— **Czyj portfel?** W biurze depozytowem policyi złożono znaleziony portfel, zawierający 110 koron i listy, należące do Maryi Kalinowskiej.

— **Nagły zgon.** Wczoraj w południe zmarł nagle Teodor Gerus, zarobnik, zamieszkały przy ul. Jachowicza l. 12. Komisya policyjno-lekarska stwierdziła, że Gerns zmarł wskutek ogólego wycieńczenia. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

— **Pożar.** Wczoraj po południu wybuchł ogień w jednej z izb w koszarach wojskowych przy ul. św. Piotra i Pawła. Pogotowie straży pożarnej wyrąbało palącą się belkę w suficie i w ten sposób ogień zlokalizowało. Szkoda nieznaczna.

— **Kradzież kur.** Ubiegłej nocy skradziono z zamkniętej stajni przy ul. Kleparowskiej 7 kur, wartości 105 kor., na szkodę oficyała pocztowego p. Artura Scharba. Równocześnie sprawca kradzieży zabrał też ubranie marynarkowe, wartości 30 kor., na szkodę woźnicy, zajętego u p. Scharba.

— **Kradzież kontrolnych kart spożywczych.** Wczoraj przed południem przytrzymano 15 letnich Tadeusza Pępka i Edwarda Drohobyckiego, w chwili, gdy gospodarowali w magazynie biura kart chlebowych przy ul. Karola Ludwika. Przytrzymani chcieli wynieść większą ilość nieważnych już kart kontrolnych z ubiegłych okresów. W czasie przeprowadzonych przez policyę dochodzeń, okazało się, że jakkolwiek karty, które kradli obaj chłopcy, są obecnie nieważne, to jednak właśnie stare karty są sprzedawane osobom nie umiejącym czytać i łatwowiernym, padającym ofiarą oszustwa. Obu aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. „Sztygara“, dawno nie graną u nas operetkę Karola Zellera, wznowiono w ubiegłym tygodniu z znacznem powodzeniem. Wielka obfitość melodyj prawdziwie pięknych, a umiejętnie harmonizowanych, składa się w niej łącznie z wesołem i dowcipnie ułożonem librettem na całość przewyższającą pod każdym względem nowsze i najnowsze „fabrykaty“ operetkowe, wykazujące niestety rażące ubóstwo oryginalnych pomysłów muzycznych. W „Sztygarze“ jest ich mnóstwo, a ponadto odnaleźć można w starannie opracowanej partyturze Zellera kilka ustępów, które dzięki swej finezyi śmiało zająćby mogły miejsce w nienajgorszej operze komicznej. Całość więc dość zajmująca, ułożona z pewnym sprytem scenicznym, przyczyni się niezawodnie — zwłaszcza w dobrej, jak obecna, obsadzie ról — do miłego urozmaicenia lwowskiego repertuaru operetkowego. Grano i śpiewano dobrze, a humor i wesołość panowały wszechwładnie na onegdajszem przedstawieniu. Prym wiodła znakomita w roli hrabianki p. Helena Miłowska, której kantylena wykazuje więcej piękna muzycznego, niż od najlepszych nawet śpiewaczek operetkowych wymagać można. W innym rodzaju — gdy chodziło o wydobycie siły komicznej za pomocą dykcyi, gry i powierzchowności — niezrównaną była p. Amalia Kasprowiczowa jako Elfryda. Wielkim sukcesem uwieńczony był debiut p. Maryi Bogdanowicz w partyi Nelli. Jej ładny głos posiada „timbre“ sympatyczny i jest już do pewnego stopnia wyszkolony, ruchy są swobodne, gra dobrze zastosowana, aparycya ujmująca, jakby stworzona do operetki. Z tej postaci Nelli wyziera! niewątpliwy talent sceniczny, który w miarę dalszego wydoskonalenia zamienić się może w cenny nabytek dla naszego zespołu operetkowego.

Przedstawicielom płci brzydkiej również udało się spełnić sumiennie swe zadania w „Sztygarze“. Wymieniam na pierwszem miejscu doskonałego w partyi księcia Roderyka p. Filipa Kuligowskiego, następnie wybornego w charakterze kuplecisty p. Ludwika Lawińskiego. Postać Zwacka, pełna dobrze obmyślanych szczegółów w grze, odznaczała się wogóle komizmem subtelnym, tem silniej działającym, że umiarkowanym. Partyę sztygara Marcina śpiewał p. Bolesław Folański. Nie leży ona w głosie tego artysty, raczej aktora, niż śpiewaka. Rutyna i dobre chęci pozwoliły i tym razem p. Folańskiemu wybrnąć z tego zadania i zasłużyć na miano siły użytecznej, której powierzano już na scenie lwowskiej — stosownie do potrzeby — partye tenorowe, barytonowe i basowe. Za sumienne odegranie małych ról (adjunkt i pisarz) należą się słowa uznania pp. Alfredowi Kowalskiemu i Karolowi Niedzielskiemu. Zespoły wokalne i orkiestra trzymały się dzielnie pod artystycznem kierownictwem kapelmistrza p. Milana Zuny, a reżyserya i zewnętrzna wystawa operetki nie pozostawiały również nic do życzenia.

Wcześniej niż kiedykolwiek — bo już w palmową niedzielę — rozpoczęły się w bieżącym sezonie popisy szkół muzycznych. W szczelnie zapełnionej sali Kasyna i Koła lit. art. zaprodukował zakład muzyczny p. M. Reyssówny bardzo pokaźną liczbę swych uczenic i uczniów, na którą złożyły się klasy: fortepianowa (prof. Reyssówna), wokalna (prof. Oleska) i skrzypcowa (prof. Posselt). Z wyższego kursu fortepianowego wymienić wypada odznaczającą się talentem grę pań: Edyty Leichtmannówny, Ireny Schönthalerówny, Heleny Kleinówny, Izy Proniówny, Oleny Kruszyńskiej i Wandy Abrahamówny. Klasa śpiewu pod kierownictwem zaszczytnie znanej artystki opery p. Oleskiej wykazała kilka pięknych, dobrze postawionych i umiejętnie kształconych głosów, jak w pierwszym rzędzie p. Marya Popowiczówna, a nie mniej panie: Helena Kornelanka i Marya Josztowna. Z znacznem zrozumieniem muzykalnem i nieskazitelnie pod względem technicznym grająca na skrzypcach p. Kazimiera Petrywna cieszyła się poważnym sukcesem i przyniosła zaszczyt swemu profesorowi p. Posseltowi. Muzykalny i dyskretny akompaniament pianistki p. Kowalskiej zasłużył na uznanie.

Fr. Neuhauser.

Jubileuszowe przedstawienie „Halki“. We środę 4 b. m. odbędzie się w Teatrze miejskim uroczyste przedstawienie „Halki“ celem uczczenia 50-letniego jubileuszu pierwszego przedstawienia tej opery na scenie lwowskiej. „Halkę“ wystawił mianowicie Teatr lwowski w r. 1867, dnia 18 marca, za dyrekcyi Adama Miłaszewskiego. Pierwsze to przedstawienie arcydzieła Moniuszkowskiego było z tego względu niezwykle ciekawe, że do pomocy w niem zaproszono cały szereg amatorów, którymi wzmocniono chóry i orkiestrę; także dwie partye w operze śpiewali amatorzy. Od tego czasu „Halka“ weszła na stałe już na repertuar sceny lwowskiej i grana była do dziś w samym Lwowie około 250 razy, ponadto zaś przeszło sto razy siłami lwowskiemi na prowincyi, w Krakowie, Warszawie i trzy razy podczas wystawy muzyczno-teatralnej w Wiedniu w r. 1892. W partyach Halki i Jontka występowały najznakomitsze siły operowe polskie, a z artystek rdzennie lwowskich najdłużej śpiewały partyę Halki Skalska i Kasprowiczowa. W środowem jubileuszowem przedstawieniu tej przepięknej i tak drogiej sercu polskiemu opery odtworzy partyę tytułową Janina Korolewicz-Waydowa. Przedstawienie to obudzi-ło w kołach muzykalnych naszego miasta ogólne zainteresowanie i zapowiada się pod każdym względem wspaniale.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Robert Dyabeł“, opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ Ady Sari-Szayerówny, Ignacy Manna i St. Tarnawskiego. — We środę o godzinie 7 wieczorem Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu pierwszego przedstawienia na scenie lwowskiej „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki, z J. Korolewicz-Waydową w tytułowej partyi.

We czwartek, piątek i sobotę Teatr zamknięty.

Dr. FRYDERYK ZOLL.

Wczoraj zmarł w Krakowie radca Dworu, Wiceprezes Akademii Umiejętności, długoletni profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Fryderyk Zoll.

Była to postać otaczana powszechną czcią i szacunkiem i ciesząca się niezwykłą wprost sympatyą w szerokich kołach obywatelstwa krakowskiego.

Jako znakomity i wytrawny pedagog wykształcił liczne zastępy prawników polskich; biorąc w ciągu lat kilkudziesięciu gorliwy udział w życiu publicznem, nie szczędził nigdy czasu ni trudu, skoro tego wymagało dobro sprawy, a ze zdaniem jego, poważnem i bezstronnem, rachowano się zawsze.

Zanim poświęcimy ś. p. seniorowi prawników polskich obszerniejsze wspomnienie, zapisujemy dzisiaj tę wieść żałobną, która odbije się nietylko w Krakowie, który go tak bardzo kochał i poważał, bolesnem echem.

*

Uniwersytet lwowski wysłał z powodu zgonu radcy Dworu dr. Fryderyka Zolla, telegraficznie wyrazy współczucia pod adresem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności.

Na pogrzeb wyjeżdżają imieniem Senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego prorektor prof. ks. dr. Jaszowski, a imieniem wydziału prawa i umiejętności politycznych radca Dworu prof. dr. Ernest Till.

Obwieszczenie
na wypadek ataków napowietrznych na Lwów.

C. i k. Komenda miasta ogłasza:

I. Każdy musi rozumieć następujące trzy znaki:

Białe chorągiewki na wozach tramwajowych we dnie, zgaśnięcie oświetlenia ulic w nocy znaczą **„niebezpieczeństwo napowietrzne“.** Strzały armatnie na cytadeli w dzień i w nocy znaczą **„alarm lotniczy“.** Bicie we dzwony po poprzednim „alarmie lotniczym“ znaczy w nocy i we dnie **„niebezpieczeństwo minęło“.** Jeżeli po znaku „niebezpieczeństwo napowietrzne“ daje się znak „niebezpieczeństwo minęło“, bez poprzedniego „alarmu lotniczego“, to w dzień znikają białe chorągiewki z wozów tramwajowych, a w nocy oświetlenie uliczne zaczyna jaśnieć.

Pod tym względem postanawia się w szczegółności:

1. Z chwilą, gdy według nadchodzących raportów trzeba liczyć się z przybliżeniem się do Lwowa samolotów nieprzyjacielskich, o ile jeszcze czas na to, daje się znak **„niebezpieczeństwo napowietrzne“**, t. zn. w dzień ukazują się białe chorągiewki na wozach tramwajowych i na wieży ratuszowej, po

nastaniu zaś ciemności gaśnie oświetlenie ulic. Znaki te przygotowują na grożące niebezpieczeństwo. W razie zaistnienia „niebezpieczeństwa napowietrznego“ we dnie wszystkie dostępy do domów, prowadzące na ulicę, muszą być otwarte. Osoby szukające schronienia należy wpuszczać. Nagromadzenia ludzi na placach publicznych, ulicach i t. d. natychmiast powinny się rozejść; wezwania policyi należy bezwarunkowo usłuchać. Osoby, które nie muszą bezwarunkowo znajdować się na dworcach, dobrze zrobią, odchodząc ztamtąd. Zresztą ruch uliczny trwa dalej.

2. Z chwilą, gdyby skutkiem zbliżania się lotników do Lwowa miało nastąpić bezpośrednie niebezpieczeństwo, rozlegają się jako znak **„alarm lotniczy“ 3 strzały armatnie, dane z cytadeli.** Wówczas każdy powinien szukać schronienia. Wszelkie działające na zewnątrz domów światła i źródła światła **najpóźniej** w owej chwili należy pogasić lub przyćmić. Cały ruch tramwayów, samochodów, wozów i rowerów wszelkiego rodzaju ustaje. Oświetlenie pojazdów należy zgasić.

3. Jeżeli **„niebezpieczeństwo minęło“**, to po danym znaku „alarm lotniczy“ dzwoni się z wieży ratuszowej, który to sygnał powinny **natychmiast powtórzyć wszystkie dzwony lwowskie.** Zarówno w dzień, jak i w nocy dzwony dzwonią przez 3 minuty, poczem cały ruch wraca do normy. Zresztą bicie w dzwony kościelne od chwili nastania „niebezpieczeństwa napowietrznego“ lub „alarmu lotniczego“ aż do dania znaku „niebezpieczeństwo minęło“ jest wzbronione. Jeżeli „niebezpieczeństwo napowietrzne“ znosi się znakiem „niebezpieczeństwo minęło“, a „alarmu lotniczego“ nie było, to w takim razie przy biciu we dzwony w dzień znikają białe chorągiewki z wozów tramwayowych, w nocy całe oświetlenie uliczne poczyna znowu jaśnieć.

II. Zbieganie się ludzi w miejscach, w których rzucono bomby jest zakazane. Bomb, które nie pękły, lub odłamków pocisków ochronnych nie wolno dotykać, tem mniej zbierać. W razie wykrycia pocisku, który chybił, każdy obowiązany jest natychmiast zawiadomić policyę o miejscu jego znalezienia.

III. Nie wolno bez zezwolenia komendy miasta rozpowszechniać wiadomości o przebiegu nieprzyjacielskiego ataku napowietrznego i o szkodach przez niego zrządzonych.

IV. Ktoby działał wbrew powyższym przepisom, albo też innym odnośnym ogólnym lub szczegółowym zarządzeniom władzy wojskowej lub cywilnej, lub ich nie usłuchał, będzie pociągnięty do odpowiedzialności i surowo ukarany.

* * *

Zwraca się uwagę, względnie obwieszcza:

1. W każdym budynku publicznym, w restauracyach, kawiarnich i t. d., należy w salach i korytarzach umieścić widoczne wielkie tablice, na których napisano, gdzie należy szukać schronienia i jak się tam dostać.

2. Kto znajduje się na ulicy, niech uda się do najbliższego domu lub schronienia, ile możności za murem, gdzie od góry, a jeżeli można, także z boku jest osłoniony. Zwykłe drzwi przebijają odłamki pocisków.

3. Kto znajduje się w otwartem polu i nie może wczas dopaść schronienia, niech położy się płasko na ziemi, lub skryje się pod drzewami.

4. Osoby jadące tramwayem, lub pojazdami jakiegokolwiek rodzaju, które powinny zatrzymać, biegną do najbliższych domów.

5. Mieszkańcy domów udają się do dolnych piętr. Okna pokoi mieszkalnych i kupieckich w nocy zawsze mają być przyćmione okienicami, żaluzyami lub ciemnemi kotarami. W takim razie mieszkańcy w razie niebezpieczeństwa nie muszą trudzić się dopiero z gaszeniem świateł.

6. Przebywanie na dachach, balkonach, przy oknach lub otwartych drzwiach, prowadzących na zewnątrz, jest niebezpieczne.

7. Telefon publiczny podczas trwania niebezpieczeństwa służy tylko do celów wojskowych i publicznych; rozmów prywatnych nie przyjmuje się, na pytania nie odpowiada się.

8. Dzieci powinni rodzice i szkoła po kilkakroć pouczyć o zachowaniu się w razie nieprzyjacielskiego ataku napowietrznego, zwłaszcza, jeżeliby w tym czasie były poza domem.

9. Zresztą oznajmia się ludności, że poczyniono zarządzenia wojskowe, celem skutecznego zwalczania ewentualnych ataków napowietrznych we Lwowie.

v. Riml, gen. major
komendant m. Lwowa.

Powyższe zarządzenie komendy miasta ogłasza się z tą uwagą, że niestosowanie się do przytoczonych powyżej postanowień będzie karane w myśl rozp. Ces. z dnia 20 kwietnia 1854 Dz. p. p. nr. 96 grzywną do 200 kor., lub aresztem do dni 14.

C. k. Dyrektor policyi.

Wystawa dzieł sztuki

pod Protektoratem Najd. Arcyksięcia Karola Stefana.

I.

Uroczyste otwarcie tej wystawy, z której dzieła sztuki są przeznaczone na rozlosowanie, celem zakupna narzędzi i warsztatów rękodzielniczych na ociemniałych inwalidów wojennych pochodzenia galicyjskiego, odbyło się wczoraj o godzinie 11 przed południem.

Na uroczystość tę przybyło mnóstwo publiczności, wśród której zauważyliśmy: komendanta miasta generała v. Rimla z gronem oficerów, generalnego konsula niemieckiego Heinzego w towarzystwie kilku oficerów armii niemieckiej i tureckiej, JE. Leona hr. Pinińskiego, Stan. hr. Badeniego, Wiceprezydenta sądu krajowego Kiliana, radców Dworu: barona Jorkascha-Kocha, dyrektora policyi dr. Reinlendera, zastępcę komisarza rządowego m. Lwowa dr. Fiedlera i Rybickiego, bar. Moysę-Rosochackiego, Rektora Uniwersytetu dr. Twardowskiego z prorektorem prof. dr. Beckiem i gronem profesorów Uniwersytetu, wiele pań z towarzystwa, przedstawicieli świata dziennikarskiego, literackiego i artystycznego.

Wystawę otworzył prezes Tow. przyjaciół sztuk pięknych i dyrektor Zakładu ciemnych, Stanisław hr. Mycielski, następującem przemówieniem:

„Jako temu, w którego ręce złożona została troska i opieka nad najnieszczęśliwszymi synami tego kraju, którym w obecnej wojnie wróg wypalił oczy, a którym chcecie szan. Państwo dać dziś dowód, że bracia o nich nie zapominają, przypada mi zaszczytny obowiązek dać wyraz serdecznej wdzięczności i podziękowania tym wszystkim, którym dojście do skutku tej wystawy zawdzięczamy. A więc w pierwszym rzędzie niech mi wolno będzie z najgłębszą czcią i wdzięcznością wymienić nazwisko Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, który od początku zamiary nasze Swą možną otoczył opieką i raczył zezwolić, by się ta wystawa pod Jego odbyła Protektoratem“.

Hr. Mycielski przemówił następnie krótko po niemiecku, dziękując serdecznie JE. gen.-pułkownikowi Böhm-Ermolliemu za pomoc w pracy i zajęcie się sprawami wystawy.

„Najszlachetniejszy — mówił dalej hr. Mycielski — Opiekun ociemniałych inwalidów Najd. Arcyksiążę Karol Stefan gdy się inicyatorka tej wystawy do Niego z prośbą zwróciła, bez wahania ofiarował nam dwa obrazy Swojej i Swej Małżonki roboty. Najd. Arcyksięstwu należy się ponowna głęboka nasza wdzięczność.

W obecnych czasach i warunkach urządzić wystawę i to wystawę ładną i bogatą, to zadanie nie łatwe i trzeba nie lada odwagi i pewności siebie, by się zadania tego podjąć i je przeprowadzić. A jednak znaleźli się ludzie, którym tej odwagi nie brakło, a pewność siebie czerpali w tem przekonaniu, że zamiar ich szlachetny i że dobrej służą sprawie. I wystawa ładna i bogata do skutku przyszła, udała się, bo udać się musiała, skoro inicyatywa i całe kierownictwo spoczęło w energicznych rękach nieprześcignionej w ofiarności i poświęceniu dla naszych ociemniałych bohaterów: Karoliny hr. Dieduszyckiej. Dziś ma ona prawo z dumą patrzeć na swe dzieło, a mnie niech będzie wolno w jej stronę złożyć głęboki pokłon uznania i serdecznej wdzięczności. Artyści nasi nie zawodzą nigdy, gdy szlachetne spełnić można dzieło. Dziękuję im serdecznie, a szczególnie tym licznym, którzy bezinteresownie, a tak hojnie zbiór nasz wzbogacili. Ze szczerą też wdzięcznością wspominamy naszą prasę i jej dla pracy naszej życzliwość o którą i nadal gorąco prosimy. Wreszcie serdeczne podziękowanie gospodarzom tego gmachu za ofiarną ich gotowość z jaką nam gościnności tu użyczyć raczyli.

Celem tej wystawy jest przysporzenie środków na sprawienie narzędzi i warsztatów dla naszych w boju ociemniałych rodaków. którzy się kształcą w tutejszym Zakładzie ciemnych. Staramy się zachować ich dla społeczeństwa jako pożytecznych pracowników, nie chcemy by się tego społeczeństwa stali ciężarem. Mamy więc prawo do] tego społeczeństwa apelować o pomoc. Dajcie nam ją, a każdy dobry wasz uczynek głęboko odczują ci biedacy, u których zabłysłaby i łza wdzięczności, lecz oni nawet płakać nie mogą, bo oczów nie mają! Wśród sztuk pięknych malarstwo i rzeźba, to te właśnie, które przez oczy przemawiają do duszy. Dziwnie tragicznym wydaje mi się ten kontrast wystawy obrazów na rzecz tych, którzy widokiem ich nigdy cieszyć się nie będą w możności. To jakby sztuka dziś żegnała tych, którzy dobrodziejstw jej nie zaznają nigdy!

Sprowadziło tu Szan. Państwa jedno uczucie, złączyła jedna potęga zwyczajna sercom szlachetnym — miłość dla nieszczęśliwych. Imieniem najnieszczęśliwszych o tę miłość proszę. Wystawa otwarta!“

Rozpoczęto zwiedzanie wystawy, mieszczącej się w dużej sali giełdy. Salę tę specyalnie przerobiono: pod ścianami umieszczono wysokie ekrany, obciągnięte szarą, dobrze zastosowaną materyą, tworzącą u góry rodzaj draperyj; w odstępach porobiono małe wgłębienia, niby nisze, wyłożone kilimami, gdzie poustawiano mniejsze rzeźby. Większe (Kurczyńskiego i Popiela) umieszczono po bokach pod oknami, wśród zieleni, obok wygodnych foteli i kanap zaścielonych dywanami. Na środku sali umieszczono pod palmą okrągłą kanapę. Zieleń i żywe kwiaty nadają sali miły, wytworny wygląd.

Celem zneutralizowania jaskrawego światła okien witrażowych, środek ich zasłonięto, a ponadto pozapalano górne lampy elektryczne przysłonięte kloszami z „mlecznego“ szkła, tak, że w połączeniu światła dziennego i sztucznego obrazy nie tylko nic nie tracą, ale niektóre z nich występują bardzo plastycznie i efektownie. Bardzo korzystne jest urządzenie coś z rodzaju wykusza między drzwiami wchodowemi, przez co zyskano więcej miejsca na rozwieszenie obrazów i nadano bardziej urozmaicony wygląd całej sali, która z dość zimnych swych form przemieniła się w piękne, sympatyczne wnętrze. Zasługa to kierowników artystycznych artystów: Batowskiego, Kurczyńskiego, Rybkowskiego i sekretarza St. Sokołowskiego.

W sali pomieścić zdołano tylko 286 obrazów, szkiców, rysunków i rzeźb — 114 dalszych dzieł komitet rozwiesi albo w westybulu lub też w sekretaryacie wystawy.

Mamy więc cenną, interesującą ekspozycyę, którą warto zobaczyć. Szczegółowe sprawozdanie z wystawy pomieścimy w następnym numerze *Gazety*.

Art. S.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najj. Państwo w niemieckiej głównej kwaterze.

Wiedeń, 2 kwietnia. Ponieważ było życzeniem Najj. Pani zapoznać się przy możliwie prędkiej sposobności z Cesarzową niemiecką, udaje się Najj. Pan z Małżonkę dziś wieczorem na krótką wizytę do Cesarstwa niemieckich, bawiących w niemieckiej głównej kwaterze. Jest rzeczą zrozumiałą, że w czasie tego spotkania obu Monarchów nadarzy się także sposobność politycznej wymiany zdań i dlatego P. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin będzie towarzyszył Najj. Panu w podróży do niemieckiej głównej kwatery, gdzie właśnie bawi także Kanclerz państwa.

Z Najwyższego Dworu.

Wiedeń, 2 kwietnia. Najj. Pan przyjął Najd. Arcyksiążąt Karola Stefana i Franciszka Salwatora, oraz P. Ministra handlu Urbana, P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina i P. Prezydenta Ministrów hr. Clam-Martinica.

Wiedeń, 2 kwietnia. Najj. Pan wysłuchał w sobotę w Badenie i w Laxenburgu zwykłych sprawozdań, poczem przyjął na posłuchaniu generała pułkownika br. Hazaya, węgierskiego ministra obrony krajowej Szurmaya, P. Ministra generał-majora Hoefera i gen.-majora Landwehra.

Powrót Metropolity hr. Szeptyckiego.

Petersburg, 2 kwietnia. Metropolita hr. Szeptycki, któremu rząd prowizoryczny pozwolił powrócić do Galicyi, przybył do Petersburga.

Riecz pochwala ten krok nowego rządu, który pospieszył naprawić krzywdę, wyrządzoną głowie Kościoła unickiego w Galicyi.

Skazanie hr. Mielżyńskiego.

Poznań, 2 kwietnia. Za występek przeciw ustawie o cenach maksymalnych co do jęczmienia skazano oskarżonego Ignacego hr. Mielżyńskiego na 6 miesięcy więzienia, oraz na 426.820 marek grzywny.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol, 2 kwietnia. Wielki wezyr odczytał w parlamencie dekret zamykający sesyę. Parlament zbierze się na nową sesyę 1 listopada. Dekret sułtana wyraża członkom parlamentu zadowolenie z powodu patryotycznej działalności. Izba przyjęła zmianę ustawy o środkach żywności, uchwaloną przez senat, upoważniającą rząd do ustanawiania cen maksymalnych. Senat uchwalił na ostatniem posiedzeniu ustawę o gospodarce lasowej.

Zmiana gabinetu w Szwecyi.

Sztokholm, 2 kwietnia. Nowy gabinet utworzony. Prezydyum: Szwartz, sprawy zagraniczne: admirał Lindmann, wojna: pułk. Akerman. Po nominacyi Swartz wygłosił mowę na Radzie ministrów, w której powiedział, że najważniejszem zadaniem Rady stanu będzie zachowywanie bezstronnej polityki neutralności, której król i poprzednie ministerstwo trzymali się z powodzeniem. Rada stanu w takiej polityce upatruje najpewniejszy środek do pokonania trudności, które wyłoniły się w ostatnim czasie.

Stan rzeczy w Hiszpanii.

Bern szwajc., 2 kwietnia. Dzienniki lugduńskie donoszą z Madrytu: Położenie jest jeszcze poważne, choć strajk generalny już nie grozi. Wdrożono postępowanie doraźne przeciw tym, którzy podpisali manifest. Przedstawiciele robotników, którzy powrócili do Katalonii, Saragossy i Biscaji, mieli zostać uwięzieni.

Madryt, 2 kwietnia. (Tel iskrowy przedstawiciela *C. k. Biura koresp.*). W nocie półurzędowej w sprawie zniesienia rękojmij konstytucyjnych rząd powiada, że zarządzenie to służy wyłącznie celem utrzymania porządku publicznego i uniemożliwienia przygotowań do strajku generalnego. Dom robotniczy w Madrycie policya zamknęła.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 2 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 2 kwietnia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Na froncie Arcyksięcia Józefa często wzmożona czynność bojowa. W dolinie Elanis odparto słabszy, zaś na południe od doliny Uz silniejszy atak rossyjski przyczem zadano nieprzyjacielowi znaczne straty. W Karpatach lesistych rozwijają z powodzeniem działalność nasze oddziały wywiadowcze. W Galicyi wschodniej i na Wołyniu nie wydarzyło się nic ważniejszego.

(*Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny*).

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego:
von Hoefer, gen.-por.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu.

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2·40 K

Zamiejscowa:

rocznie	36 K — h
półrocznie	18 K — h
ćwierćrocznie	9 K — h
miesięcznie	3 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. XVII./8058 (3515). Kraków, dnia 31 marca 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 24 do 31 marca 1917.

Epizootya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Brzozów	Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Dolina	Broszniów (5 zagr.), Ceniawa (1 zagr.), Cerkowna (12 zagr.), Duba (1 zagr.), Janówka (8 zagr.), Jasieniowiec (1 pastw.), Kniaziowskie (2 zagr.). Lisowice (27 zagr.), Olchówka (2 zagr.), Reszniate (1 pastw.), Stańkowce (12 zagr.), Strutyn niżny (12 zagr.), Strutyn wyżny (6 zagr. i 1 pastw.), Witwica (11 zagr.);
	Drohobycz	Kropiwnik stary (16 zagr. i 1 pastw.);
	Gródek	Leśniowice (1 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (6 zagr.);
	Nisko	Bieliny (1 zagr.), Bukowina (1 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Nisko (4 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (2 zagr.), Zawadka (1 zagr.);
	Przeworsk	Krzeczowice (1 zagr.), Mackówka (1 zagr.);
	Rawa ruska	Poddubce (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.);
	Sokal	Opulsko (1 zagr.), Piwoszczyzna (3 zagr.);
	Stanisławów	Wiktorów (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.), Strzelbice (51 zagr.);
	Turka	Isaje (14 zagr.), Sianki (10 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (3 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (1 zagr.);
	Żydaczów	Stulsko (3 zagr.);
Nosacizna	Biała	Osiek (1 zagr.);
	Bóbrka	Chodorów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Brzeżany	Raj (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.) Jasionów (1 zagr.);
	Cieszanów	Cieszanów (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Gorlice	Uście ruskie (1 zagr.).
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Krosno	Iwonicz (2 zagr.);
	Rawa	Korczów (1 zagr.), Ostobuż (1 zagr.);
	Rzeszów	Przewrotne (1 zagr.);
	Sanok	Pisarowce (1 zagr.),;
	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (2 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Horodyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (8 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Bochnia (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.);
	Brzesko	Dębno (1 zagr.), Lusławice (3 zagr.), Niedzieliska (4 zagr.), Słona (1 zagr.);
	Brzozów	Blizne (1 zagr.), Domaradz (2 zagr.), Humniska (3 zagr.), Jasienica (3 zagr.), Izdebki (2 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trześniów (1 zagr.);
	Chrzanów	Ostrężnica (1 zagr.), Płaza (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Gorajec (1 zagr.), Niemstów (1 zagr.), Sucha wola (4 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (1 zagr.), Grądy (2 zagr.), Lipiny (3 zagr.). Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (1 zagr.), Targowisko (2 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Dolina	Bełejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Engelsberg (1 zagr.), Lolin (2 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.). Rypne (1 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Turza wielka (7 zagr.), Wełdziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.), Wołoska wieś (1 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Dereżyce (2 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (6 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Schodnica (8 zagr.);
	Gorlice	Biesna (1 zagr.) Sękowa (1 zagr.), Siary (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Domażyr (1 zagr.), Kiernica (2 zagr.), Leśniowice (2 zagr.), Lubień wielki (11 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Milatyn (2 zagr.), Mszana (7 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Stawki (1 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (2 zagr.), Wroców (1 zagr.), Zaszkowice (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Bruśnik (1 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Piorunka (1 zagr.), Siekierczyna (1 zagr.);
	Jarosław	Jankowice (1 zagr.), Jodłówka (1 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Laszki (1 zagr.), Nowa grobla (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Rudołowice (4 zagr.), Skołoszów (2 zagr.), Sośnica (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.), Zamojśce (2 zagr.), Zarzecze (4 zagr):
	Jasło	Grab (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Berdychów (12 zagr.), Bonów (2 zagr.), Kochanówka (1 zagr.), Mużyłowice narodowe (4 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.), Dołpotów (1 zagr.), Kadobna (5 zagr.), Kałusz (5 zagr.), Mościska (4 zagr.), Nowy Kałusz (3 zagr.), Pojło (1 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Słoboda Równiańska (2 zagr.), Ugartsthal (1 zagr.), Wierzchnia (2 zagr.), Zawój (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Berbeki (1 zagr.), Milatyn nowy (1 zagr.), Pobużany (1 zagr.), Spas (1 zagr.), Tadanie (1 zagr.), Wierzblany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Brzezówka (1 zagr.), Kolbuszowa górna (2 zagr.), Majdan (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Trzebuska (2 zagr.), Werynia (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.);
	Krosno	Chlebna (1 zagr.), Mszana (1 zagr.), Równe (1 zagr.);
	Lisko	Balnica (2 zagr.), Berehy dolne (1 zagr.), Daszówka (7 zagr.), Dołżyca (3 zagr.), Habkowce (1 zagr.), Jankowce (1 zagr.), Jaworzec (1 zagr.), Smerek (1 zagr.);
	Lwów	Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (2 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Mielec	Borowa (1 zagr.), Brzyście (1 zagr.), Chorzelów (3 zagr.), Chrząstów (1 zagr.), Grzybów (1 zagr.). Kliszów (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Przecław (4 zagr.), Przykop (1 zagr.), Ruda (3 zagr.), Sadkowa górna (1 zagr.), Tuszyma (2 zagr.), Tuszów narodowy (3 zagr.), Złotniki (1 zagr.), Żarówka (1 zagr.);
	Mościska	Dołhomościska (6 zagr.), Krysowice (6 zagr.), Lacka wola (4 zagr.), Radochońce (10 zagr.), Rzadkowice (1 zagr.), Sokola (17 zagr.), Tuligłowy (3 zagr.);
	Nisko	Korabina (1 zagr.), Nart nowy (1 zagr.), Pysznica (3 zagr.), Rudnik (1 zagr.), Stróża (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Biegonice (1 zagr.), Jelna (1 zagr.), Nawojowa (1 zagr.), Podrzecze (1 zagr.), Zaleznikowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.), Gorzejowa (1 zagr.);
	Podgórze	Piaski wielkie (1 zagr.). Skawina (1 zagr.);
	Przemyśl	Aksmanice (1 zagr.), Bachów (1 zagr.), Batycze (3

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni		zagr.), Hnatowice (1 zagr.), Sierakośce (1 zagr.), Stroniowice (1 zagr.), Tarnawce (4 zagr.), Żurawica (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (2 zagr.), Błotnia (16 zagr.) Borszów (5 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Gliniany (7 zagr.), Korzelice (2 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Plenników (1 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Przemyślany (1 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (7 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zędowice (1 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (1 zagr.), Gać (2 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (1 zagr.), Jagieła (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (6 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tarnawka (1 zagr.), Tryńcza (1 zagr.);
	Radziechów	Dmytrów (2 zagr.), Ruda brodzka (1 zagr);
	Rawa ruska	Machnów (1 zagr.), Nowosiółki kardynalskie (6 zagr.), Werchrata (6 zagr.), Żurawce (3 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr,), Kołokolin (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Mołna (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Rozdźwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Wyspa (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);
	Ropczyce	Korzeniów (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Sielec (1 zagr.);
	Rudki	Czernichów (1 zagr.), Koniuszki siemianowskie (2 zagr), Kupnowice stare (3 zagr.), Nowosiółki gościnne (6 zagr.), Pohorce (3 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Krasne (2 zagr.), Malawa (1 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.);
	Sambor	Kulczyce szlacheckie (5 zagr.), Rajtarowice (3 zagr.), Rakowa (1 zagr.);
	Sanok	Posada dolna (6 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (3 zagr.), Skole (2 zagr.) Stynawa niżna (3 zagr.), Stynawa wyżna (6 zagr.), Synowódzko wyżne (18 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tucholka (1 zagr.), Wołosianka (1 zagr.);
	Sokal	Bobiatyn (3 zagr.), Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Cieląż (1 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodyszcze waręskie (1 zagr.), Hulcze (2 zagr.), Jastrzębica (15 zagr.), Kościaszyn (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Łubów (5 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (2 zagr.), Radwańce (7 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Switarzów (1 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (11 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wyżłów (3 zagr.) Uhrynów (1 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Żuzel (1 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Grąziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (2 zagr.), Brygidyn (4 zagr.), Chodowice (1 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołhołuka (2 zagr.), Falisz (2 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.), Kawczykąt (6 zagr.), Koniuchów (1 zagr.), Lisiatycze (4 zagr.), Manasterzec (1 zagr.), Nieżuchów (2 zagr.), Pukieńcze (3 zagr.), Siechów (2 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Stryhańce (7 zagr.), Strzałków (4 zagr.) Uhersko (3 zagr.), Wownia (1 zagr.);
	Strzyżów	Szufnarowa (1 zagr.), Wyżne (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (1 zagr.), Chwałowice (1 zagr.), Grębów (4 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Orzechów (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.), Skowiczyn (8 zagr.), Zakrzów (7 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Tarnów	Gromnik (1 zagr.), Janowice (4 zagr.), Joniny (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Łęg ad Partyń (4 zagr.), Rzuchowa (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.);
	Turka	Borynia (6 zagr.), Butelka niżna (12 zagr.), Jasienica zamkowa (1 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Sokoliki (2 zagr.), Tarnawa niżna (6 zagr.), Tarnawa wyżna (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Janowice (1 zagr.);
	Złoczów	Ladzkie małe (1 zagr.), Olszanica (1 zagr.), Szpikłosy (1 zagr.);
	Żółkiew	Hrebeńce (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Soposzyn (1 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (2 zagr), Zameczek (1 zagr.), (Żółtańce 3 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Izydorówka (1 zagr.), Lachowice podróżne (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
Wścieklizna	Drohobycz	Popiele (1 zagr);
	Limanowa	Przyszowa (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica V;
Pomór świń	Bochnia	Chrość (1 zagr.);
	Gródek	Leśniowice (7 zagr.), Suchowola (10 zagr.);
	Jarosław	Nienowice (10 zagr.);
	Sokal	Bełz (3 zagr.), Byszów (9 zagr.), Chorobrów (5 zagr.), Dobraczyn (10 zagr.), Hatowice (10 zagr.), Jastrzębica (3 zagr.), Krystynopol (3 zagr.), Kuliczków (7 zagr.), Leszczatów (18 zagr.), Łubów (12 zagr.), Moszków (15 zagr.), Opulsko (9 zagr.), Perespa (43 zagr.), Rożdżałów (1 zagr.), Sokal (42 zagr.), Switarzów (6 zagr.), Waręż wieś (21 zagr.), Zboiska (4 zagr.);
	Żółkiew	Lubella (25 zagr.), Przystań (10 zagr.), Wola wysocka (10 zagr.), Żółkiew (6 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Krzeszowice (1 zagr.);
	Rawa ruska	Michałówka (10 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego Gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **pryszczyca** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Jędrzejów (1 miejsc.), Krasnostaw (18 miejsc.), Lublin 1 miejsc.);

b) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Chełm (1 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Chełm (5 miejsc.), Janów (1 miejsc.), Jędrzejów (4 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (9 miejsc.), Krasnostaw (13 miejsc.), Lubartów (5 miejsc.), Lublin (5 miejsc.), Miechów (5 miejsc.), Nowy Radomsk (7 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Opocno (1 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (9 miejsc.), Tomaszów (8 miejsc.), Wierzbnik (4 miejsc.), Włoszczowa (4 miejsc.);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (12 miejsc.), Busk (15 miejsc.), Chełm (16 miejsc.), Dąbrowa (6 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (8 miejsc.), Jędrzejów (35 miejsc.), Kielce (4 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Kozienice (1 miejsc.), Krasnostaw (28 miejsc.), Lublin (120 miejsc.), Lubartów (72 miejsc.), Miechów (73 miejsc.), Noworadomsk (11 miejsc.), Olkusz (9 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opoczno (8 miejsc.,) Pińczów (10 miejsc.), Piotrków (14 miejsc.), Puławy (18 miejsc.), Radom (9 miejsc.), Sandomierz (18 miejsc.), Tomaszów (12 miejsc), Wierzbnik (6 miejsc), Włoszczowa (14 miejsc.), Zamość (15 miejsc.);

e) **wścieklizna** w obwodach: Janów (2 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Opatów (2 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.);

f) **pomór świń** w obwodach: Kozienice (1 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Radom (1 miejsc.);

g) **różyca świń** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.); (1321)

Rozmaite obwieszczenia.

Nc. VII. 7726/16 (5). W tut. Urzędzie depozytów cywilno-sądowych przechowane są na rzecz niewiadomych właścicieli na książeczkach I. austr. Kasy oszczędności we Wiedniu następujące kwoty: 1) gotowka w kwocie 1561 kor. 62 hal. na książ. Nr. 137798 w masie Nr. k. 107, 2) gotówka w kwocie 790 kor. 02 hal. na książ. Nr. 139013 w masie Nr. k. 108, 3) gotówka w kwocie 75 kor. 86 hal. na książ. Nr. 139686 w masie Nr. k. 109, 4) gotówka w kwocie 691 kor. 98 hal. na książ. Nr. 142978 w masie Nr. k. 110, 5) gotówka w kwocie 459 kor. 46 hal., na książ. Nr. 153582 w masie Nr. k. 111, 6) gotówka w kwocie 1 kor. 85 hal. na książ. Nr. 158234 w masie Nr. k. 112. Gotówka powyższa powstała ze zrealizowania starych 3% depozytów sądowych, złożonych ongiś na rzecz osób prywatnych przez były sąd wojskowy we Lwowie tzw. „judicium delegatium militare mixtum", ulokowanych następnie we funduszu długu państwa (Staatsschuldentilgungsfond), a przechowanych ostatnio w c. i k. wspólnej kasie centralnej we Wiedniu. Sumy te stanowią resztę depozytów nie podjęte przez uprawnionych wraz z narosłymi odsetkami fruktyfikacyjnymi. Ponieważ od dnia złożenia powyższych kwot w byłym sądzie wojskowym więcej niż 30 lat upłynęło, wzywa się po myśli dekretu nadw. z 13/2 1837 Nr. 173 zb. u. s. niewiadomych właścicieli, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w podpisanym sądzie się zgłosili i prawa swe należycie wykazali, pod rygorem, iż w razie przeciwnym będą depozyta powyższe uznane za przepadłe, na rzecz c. k. Skarbu Państwa i temuż do kasy państwowej oddane.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 6 marca 1917. (1283 2—3)

C. III. 46—48/17 (1). Przeciw Wojciechowi Latawcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez nieletnich Henryka, Jadwigę i Mieczysława Latawców pozew o zapłatę alimentów kwocie 1000 kor., 1000 kor. i 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1917 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 5. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Latawca ustanawia się p. dr. Isenberga, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Latawca w rzec onej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 16marca 1917. (1317)

C. II. 38/17 (1). Przeciw Maurycemu Silberowi, kupcowi w Oświęcimiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Juliusza Schmelza kupca w Oświęcimiu, pozew o 114 kor. 30 hal. Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 2 maja 1917, o godzinie 9 przed południem, sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Maurycego Silbera ustanawia się panią Ernestynę Silberową w Oświęcimiu kuratorem.

Ta kuratorka zastępować będzie Maurycego Silbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Oświęcim, dnia 19 marca 1917. (1316)

Cg. II. 2/17 (2). Przeciw Firmie Halpern et Nehmlich, fabryka świec w Bolechowie, której zastępcy niewiadomi są z miejsca pobytu, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Izraela Rohra, kupca w Sokalu, pozew o 3818 kor. 99 hal Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 20 kwietnia 1917, o godzinie 9 rano, sala Nr. 83 I. p. Celem strzeżenia praw powyższej firmy ustanawia się p adw. dr. Goldberga w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną firmę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 15 marca 1917. (1307)

Licytacye.

E. X. 2408/14 (11). Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1917, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 84, I piętro, odbędzie się licytacya realności lwh. 1086 gm. Stryj obszaru 15 ar. 55 m.², położonej przy ul. Kochanowskiego niedaleko budynku „Sokoła“, niezabudowany plac. Nieruchomość tę oceniono na 20.750 kor. Najniższa oferta wynosi 10 375 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 22 marca 1917. (1311)

E. 912/16 (12). Na żądanie Izaka Goldmanna odbędzie się dnia 27 kwietnia 1917 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 1083, 1084, 1085, 1086 i 1087 gm Strusina (Tarnów), stanowiących 5 domów parterowych drewnianych, połączonych ścianami, przy ul. ks Wojtarowicza. Realności te są ocenione, a to: 1. lwb. 1083 na 3.728 kor. 95 hal., 2. lwh. 1084 na 3922 kor. 30 hal., 3. lwh. 1085 na 7207 kor. 90 hal., 4. lwb. 1086 na 6977 kor. 55 hal, 5. lwh. 1087 na 7075 kor. 40 hal. Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. — 1864 kor. 48 hal., ad 2 — 1961 kor. 15 hal., ad 3. — 3603 kor. 95 hal. ad 4. — 3488 kor. 78 hal., ad 5. — 3537 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 19 marca 1917. (1313)

E. 14/16 (22). Edykt licytacyjny Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Perkinsa i Brunona Gieya z Humnisk odbędzie się dnia 1 maja 1917, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 14, na za adzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności whl. 1100 ks. gr. Brzozów, realność obejmuje jedynie parcelę gruntową 33/5, stanowiącą plac budowlany i podwórze, wartość szacunkowa 8.910 kor., najniższa oferta 4.455 kor., whl. 1421 ks. gr. Brzozów, realność ta obejmuje parcelę budowlaną 831/1, na której stoi dom piątrowy, wartość szacunkowa 43 180 kor., najniższa oferta 21.590 kor. — Do realności whl. 1100 ks. gr. gm. Brzozów należą następujące przynależności: dwie drewutnie, studnia i parkan, oszacowane na 2350 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. (1314 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 16 marca 1917.

E. 25/13. Dnia 10 maja 1917, o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1, licytacya realn. whl. 119 gm. Szianka, Józefa Szafrana własnej. Realność powyższa stanowi dom i gospodarstwo rolne o obszarze 26 morgów 107 m.², oszacowana na 50.000 kor., której najniższa oferta wynosi 33 333 kor. 34 hal., przynależności zaś tej realności stanowią sprzęty gospodarskie i inwentarz żywy, oszacowane na 2360 kor. Waranki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 1. (1318)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 12 marca 1917.

Upadłości.

S. 2/15 (25). Gdy akta sprawy konkursowej Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej zaginęły, wyznacza się ponownie do zgłoszenia wierzytelności, które można wnosić do tutejszego Sądu lub do c. k. sądu powiatowego w Birczy czasokres do 25 kwietnia 1917. Zgłoszenia mają ponowić także ci wierzyciele, którzy je w roku 1914 wnieśli; obowiązek ten nie dotyczy wierzycieli, którzy odnośnie do edyktu z 2 października 1915 wierzytelności swoje w r. 1915 zgłosili. Audyencyę likwidacyjną wyznacza się na dzień 5 maja 1917, godz 9 przed poł, w c. k. sądzie powiatowym w Birczy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 24 marca 1917. (1306)

Konkursa.

Prez. 79 (6/17). W sądzie powiatowym w Medenicach zostanie zaraz obsadzoną posada pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem. Podania wraz z świadectwami należy wnieść do 15 kwietnia 1917 do Naczelnictwa Sądu. (1326 1—3)

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 29 marca 1917.

Spadki.

A. 367/12 (29). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Marya z Frydlewiczów Dukiewicz zmarła dnia 4 wrze- 1912 w Starejsoli. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Józefa Szurkawskiego syna Antoniego jako spadkobiercę powyższej zmarłej którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Michała Frydlewicza gospodarza ze Starejsoli (1263 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II

Starasól, dnia 7 marca 1917.

A. 297/13 Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Eufrozyna Kłypka zmarł dnia 22 listopada 1913 w Polanie. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Katarzynę Hawal jako spadkobierbierczynię, której miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. Iwana Piotrowskiego z Polany. (1074 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 12 marca 1917.

A. 292/1915. Edikt zur Einberufung der dem Gerichte unbekannten Erben. Von dem k. k. Bezirksgerichte in Pirano wird bekannt gemacht, dass am 19 November 1915 in Pirano (Portorose) bei Triest Ladislav Przestrzelski k. k. Postkontroller i. R. ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist. Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf die Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für ein Rechts einmal aufgefordert, ihr Erbrecht binnen 30 Tagen bei diesem Gerichte anzumelden und unter Anweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen. (1285 1—3)

K. k. Bezirksgericht, Abth. I.

Pirano, am 10 März 1917.

A. 11/16 (17). Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że dnia 8 maja 1916 we Lwowie zmarł dr. Teofil Ciesielski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dr. Kazimierza Teofila Ciesielskiego dziedzica ustawowego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Eugeniuszem Gołogórskim adwokatem we Lwowie ustanowionym dla nieobecnego dr. Kazimierza Teofila Ciesielskiego. (1303 1—3)

C. k. Sąd krajowy, cywily Oddział VII.

Lwów, dnia 23 lutego 1917.

Amortyzacye.

Nc. I. 610/17 (3). Na wniosek p. Grzegorza Galla, gospodarza z Łosia, zarządza się postępowanie celem umorzenia wspomnianych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu papiery te wartościowe jako pozbawione wartości. — Oznaczenie papierów wartościowych: dwie police asekuracyjne Towarzystwa imienia „Gizeli“, wzajemnego zakładu ubezpieczeń na życie i posagi w Wiedniu, a to: a) jedna polica Nr. 537 775, wystawiona w Wiedniu 2 listopada 1912, którą Grzegorz Gall ubezpieczył swą córkę Julię Gallównę na kwotę 1000 kor., płatną 1 listopada 1928 r., b) druga polica Nr. 537.776, wystawiona w Wiedniu 2 listopada 1912 r, którą Grzegorz Gall ubezpieczył swą córkę Stefanię Gall na kwotę 1000 kor., płatna dnia 1 listopada 1929 r.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, 6 lutego 1917. (1239 3—3)

T. 5. 2/17 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. — Jan Swiątek, urodzony dnia 27 maja 1860 r. w Gromcu, syn Wojciecha i Maryi, wydalił się przed dwudziestu laty z Dworów, miejsca swego zamieszkania, i od tego czasu nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cywilnej liczba 1. i z § 1 cesarskiego rozporządzenia z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276, przeto wdraża się na prośbę Rozalii Świątkowej, jego żony, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p Franciszkowi Olejarzowi we Dworach wiadomości o powyż wymienionym. Jana Świątka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1918 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 8 marca 1917. (1260 3—3)

T. 67/16. Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Lisku rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionego weksla z daty Lisko 3 grudnia 1913 na kwotę 1200 kor. opiewającego, dnia 3 marca 1914 płatnego, przez Mendla Petrynika akceptowanego, a przez Abrahama Kesllera wystawionego i żyrowanego. Posiadacza wzywa się, aby w ciągu 45 dni od pierwszego ogłoszenia edyktu licząc, prawa swe w Sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty w Sądzie wnosić w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu zostałby ten weksel uznany za bezskuteczny. (1203 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 lutego 1917.

Nc. I. 931/14 (3). Na wniosek Józefa Klockiewicza rolnika w Będzieszynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo spalić się mającej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzesku z r. 1908 Nr. 792 na kwotę kapitałową 50 kor. na nazwisko „Klockiewicz Józef“ opiewającej. Ewentualnego posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, 1 kwietnia 1914. (1294 1—2)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.